X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 10)**

z dnia 8 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 10)

8 lutego 2024 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2025 rok,

– rozpatrzenie sprawozdania z działalności Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów za rok 2022.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Chróstny** prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Robert Typa** radca ministra w Departamencie Prawa Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Tomasz Ambroziak** ekspert Konfederacji Lewiatan, **Paweł Misierewicz** przedstawiciel Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych, **Małgorzata Miś** prezes zarządu Stowarzyszenia Ochrony Konsumentów Aquila, **Grzegorz Miś** powiatowy rzecznik konsumentów we Wrocławiu, **Patrycja Sass-Staniszewska** prezes Izby Gospodarki Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Emilia Szyszkowska** ekspertka Business Centre Club, **Marek Wleklik** ekspert Izby Gospodarczej „Farmacja Polska", **Aneta Wydrzyńska** wiceprezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu, **Włodzimierz Zając** stały doradca Komisji oraz **Gabriel Jackowski** dyrektor biura poselskiego posła Ryszarda Petru.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dzień dobry, witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Proszę o ciszę. Proszę o wyciszenie rozmów, być może nawet zamknięcie drzwi, żeby było ciszej.

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Stwierdzam kworum. Stwierdzam również przyjęcie poprzednich protokołów, wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń. Witam członków Komisji, witam prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pana Tomasza Chróstnego ze współpracownikami oraz pozostałych gości.

Dzisiejszy porządek dzienny przewiduje po pierwsze rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2025 rok i drugi punkt – rozpatrzenie sprawozdania z działalności Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów za rok 2022. To przedstawi pan prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam porządek za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę w związku z tym przechodzimy do punktu pierwszego – rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2025 rok. W związku z podjęciem prac na przygotowaniem planu pracy NIK na 2025 rok, marszałek Sejmu skierował do Komisji prośbę o przekazanie propozycji tematów kontroli NIK na 2025 rok bezpośrednio do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, która wraz z opinią przedłoży je prezydium Sejmu. Informacja jest taka, że, o ile pamiętam, termin jest do jutra, w związku z tym to jest ostatni moment, kiedy możemy to zgłosić. Propozycje przesyłamy do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i dopiero ta komisja finalnie podejmuje decyzje, jakie tematy będą objęte kontrolą przez NIK w 2025 roku.

Do mnie wpłynęły… Wpłynęły moje uwagi, które zgłosiłem, również pani posłanki Bodnar. Wiem, że są jeszcze inne osoby, które się zgłaszają. Pozwolą państwo, może odczytam, korzystając z tego, że jestem przy mikrofonie, pięć propozycji. Pierwszy punkt – kontrola manipulowania cenami przez Orlen w latach 2022–2023, z wykorzystaniem pozycji monopolistycznej koncernu. Punkt drugi – kontrola działań UOKiK w zakresie fuzji Orlen i Lotos, jak również kontroli przeprowadzonych w spółce Orlen w zakresie wykorzystywania pozycji monopolistycznej. Punkt trzeci – celowość wydatkowania środków publicznych w ramach CPK w okresie od 2018 do 2024 roku. Przypomnę, że to będzie kontrola realizowana dopiero w roku 2025, w związku z tym, to, co się w tym roku będzie działo, również powinno być przedmiotem kontroli. Wody Polskie – kontrola środków wydawanych przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskiej. I piąty punkt – kontrola wykorzystania środków publicznych w celu budowy polskiego samochodu elektrycznego Izera. To są moje propozycje.

Pani posłanka Bodnar też zgłosiła swoje i może poproszę panią poseł o ich przedstawienie. Wiem, że pani poseł Nykiel również chciałaby w tej sprawie zabrać głos, tak? Proszę bardzo.

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, widzę, że jeden z tematów chyba nam się pokryje, natomiast mam trzy propozycje do zbadania przez NIK.

Pierwszą propozycją jest zbadanie zasadności ekonomicznej decyzji ręcznego kształtowania cen paliw w spółce Orlen w okresie kampanii wyborczej w drugiej połowie 2023 roku oraz zbadanie, czy przyjęta polityka cenowa nie była działaniem na szkodę spółki skarbu państwa. Może dwa słowa uzasadnienia. Kontrola ma odpowiedzieć na pytanie, czy nie doszło do wykorzystywania rezerw paliwa celem obniżenia cen w okresie przedwyborczym – mowa o zapasach będących w zasobach Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych oraz o zapasach samej spółki. Gdy w Czechach, na Słowacji i na Węgrzech ceny paliw latem 2023 roku rosły wraz ze zwyżką notowań ropy naftowej, w Polsce tak się nie działo. Wywołuje to skojarzenia z tzw. cudem na Orlenie, czyli sytuacją, o której przed chwilą pan przewodniczący też powiedział, z lat 2022–2023.

Kolejnym tematem jest zbadanie prawidłowości procesu budowy fabryki polskiego samochodu elektrycznego Izera oraz celowości dalszego wydatkowania środków publicznych na tę właśnie inwestycję. Tutaj prawdopodobnie nam się te dwa tematy nakładają, więc pewnie trzeba będzie zostawić jeden.

I ostatnia, trzecia propozycja to kontrola nieprawidłowości w zarządzaniu Jastrzębską Spółką Węglową. Czy prawidłowo i rzetelnie realizowana jest polityka Jastrzębskiej Spółki Węglowej, ze szczególnym uwzględnieniem Jastrzębskiej Spółki Węglowej Szkolenie i Górnictwo. Uzasadniając – na przełomie listopada i grudnia ubiegłego roku odbył się protest związkowców w tejże spółce, którzy sami domagali się interwencji nowego rządu oraz NIK. Związkowcy, a także pracownicy spółki-córki, właśnie Jastrzębskiej Spółki Węglowej Szkolenie i Górnictwo, twierdzą, że dochodzi w niej do nieprawidłowości. Mają one dotyczyć m.in. wynagrodzeń zatrudnianych osób. Ponadto wymieniona spółka wydała 2 mld zł na budowę kopalni Jastrzębie-Bzie, która ostatecznie nie zaczęła funkcjonować zgodnie z oczekiwaniami i podobno nie ma w niej węgla. W trzecim kwartale 2023 roku Jastrzębska Spółka Węglowa odnotowała 1,2 mld zł straty netto, zatem wydaje się zasadne, aby usłyszeć głos związkowców i przyjrzeć się tej właśnie firmie.

Dziękuję bardzo, to wszystkie moje propozycje.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym tylko o przesłanie finalnych wersji do Komisji, tak abyśmy mogli je skompilować. Uzasadnienie jest jak najbardziej mile widziane, natomiast tutaj już musimy się skupić wyłącznie na hasłach, to znaczy na propozycjach do kontroli przez NIK.

Jest pani poseł Nykiel, pani poseł Janyska i pan poseł Zubowski – w takiej kolejności będę udzielał głosu. Proszę bardzo.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponieważ w drugim punkcie przewodniczący zaproponował kontrolę działań UOKiK w zakresie fuzji Orlen i Lotos, jak również kontroli przeprowadzanej w spółce Orlen w zakresie wykorzystania pozycji monopolistycznej, ja rozszerzyłabym tę kontrolę w UOKiK o aferę paszową, która miała miejsce w 2022 roku. Trochę wyprzedzę, bo chciałam o tym powiedzieć w trakcie oceny prac UOKiK, w drugim punkcie, ale ponieważ musimy zamknąć to w pierwszym punkcie, proszę również o rozszerzenie o nieprawidłowości… O aferę paszową. Powiem tylko dwa zdania. Wirtualna Polska i Onet poinformowały nas, że firmy drobiarskie karmiły paszą, do której dodawano tzw. olej techniczny. Było to bardzo szeroko komentowane, natomiast sprawę szybko zamknięto. Za tym kryją się różne niedomówienia i chciałabym, żeby UOKiK miał dzisiaj możliwość powiedzenia, co sądzi o tej aferze. Ale niezależnie od wszystkiego proponuję, żeby to również zbadał NIK, bo sprawa bardzo dziwnie szybko została zamieciona pod dywan. A właściwie ofiarami zostali ci, którzy prawdopodobnie konsumowali ten drób z olejem technicznym, a nie ci, którzy oszukiwali przy mieszaniu oleju technicznego z olejem jadalnym i dodawaniu go do paszy.

I jeszcze drugi temat, do tego samego punktu, rozszerzenie kontroli UOKiK o poradnictwo konsumenckie finansowane przez UOKiK. Też bardzo prosiłabym, bo wiem, że jest dużo zastrzeżeń do tej formy działania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pani poseł, bardzo dziękuję za te uwagi. Czy będę mógł prosić panią również o przesłanie tego dzisiaj do Komisji, nawet w formie mailowej? Bo jutro, rozumiem, musimy wysłać finalnie te propozycje.

Pani posłanka Janyska, a potem pan poseł Zubowski.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, mam również propozycję kontroli w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w zakresie wydanych w 2023 roku zgód na dokonanie koncentracji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, prosiłbym również mailowo do Komisji i ja to zbieram.

I pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, państwo mają większość, mogą przegłosować każdą propozycję plany pracy Najwyższej Izby Kontroli i ja tego nie neguję, tak to działa. Ale panie przewodniczący, zarówno w pana pierwszym punkcie, bo na to zwróciłem uwagę, jak w przypadku ostatniego punktu, zaproponowanego przez panią poseł Bodnar, mieliśmy już do czynienia z tematem dla Najwyższej Izby Kontroli, w którym już była postawiona swojego rodzaju teza. Czy tak było, czy też nie, zakładam, że państwo chcą, żeby Najwyższa Izba Kontroli po prostu coś sprawdziła i nawet z szacunku dla pracy Komisji, prosiłbym, formułując te tematy… Oczywiście państwo nie muszą tego robić, unikać stwierdzenia, że gdzieś były nieprawidłowości, że gdzieś była afera albo doszło do ręcznego sterowania, skoro, jak zakładam, jeżeli będzie prowadzona taka kontrola, każda ze stron mogłaby się też wypowiedzieć, więc może jest celowość tego typu sformułowania, panie przewodniczący, jak najbardziej, bo o to zawsze można pytać. Ale postawienie tezy od razu, że coś było nie tak i chcemy zrobić kontrolę, żeby to potwierdzić, to jest po prostu w tym momencie postawienie tematu z tezą i niejako ujmuje naszej Komisji. Bo to powinno być bezstronne pytanie i w temacie, który nas wszystkich interesuje, ale postawione w sposób, który nie będzie od razu przesądzał o tym, jakie powinno być rozstrzygnięcie kontroli. A niestety, w przypadku tego pierwszego punktu, o którym pan mówił i tego ostatniego, u pani poseł Bodnar – można było

odnieść takie wrażenie. I nie neguję tego, że Najwyższa Izba Kontroli może tego typu rzeczy podjąć, tylko chodzi mi o sam sposób przedstawienia tego zapytania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Co do zasady, panie pośle, przyjmuję tę uwagę. Co do zasady – oczywiście. Szczegółowo postaram się to ująć właściwiej, tak żeby to nie było wyłącznie z tezą, aczkolwiek muszę zaznaczyć, w którym kierunku to ma iść.

Zgłosiła się pani posłanka Bodnar. I pan prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pan Chróstny się zgłosił.

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Ja tutaj nie widzę problemu, żebyśmy doprecyzowali. Możemy napisać np. kontrola ewentualnych nieprawidłowości, jeżeli to panu…

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Pani poseł, ale cokolwiek…

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Okej, ale rozumiemy…

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Czy procesu zarządzania. Dobrze, to przeformułujemy, nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Wiemy, o co panu chodzi. Chodzi o to, żeby nie było to z jednoznaczną tezą. Co do zasady przyjmujemy tę uwagę.

Panie prezesie, udzielę panu głosu, ale prosiłbym, żeby nie za długo…

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny:

Tak.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bo mam zgłoszenia, że są w tym czasie inne głosowania w innych komisjach. A potem będzie pan miał możliwość przedstawienia sprawozdania za 2022 rok.

Proszę bardzo.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Dziękuję ogromnie.

Oczywiście bardzo się cieszę zainteresowaniem pracą Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to jest niezwykle miłe. Natomiast jeżeli chodzi o jeden ze zgłoszonych tematów, tylko do tego chciałbym się odnieść, bo zawsze z otwartością przyjmujemy każdą wizytę Najwyższej Izby Kontroli. Najwyższa Izba Kontroli wie dobrze, że zawsze może liczyć na wszelkie dokumenty i wyjaśnienia z naszej strony.

Natomiast jeżeli chodzi o temat edukacyjny, szanowna pani poseł, 8 stycznia dostaliśmy wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli i Najwyższa Izba Kontroli ocenia pozytywnie wykonanie przez prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz kierowanego przez niego urzędu zadań w zakresie prowadzonej działalności edukacyjnej na rzecz klientów podmiotów rynku finansowego w okresie od 1 stycznia 2021 roku do 31 maja 2023 roku. Zatem już do rozstrzygnięcia przez Komisję, czy w ogóle Komisja chce ten zakres tematyczny podtrzymać do zgłoszenia do NIK, czy też nie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pani poseł?

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Uważam, że… Nie znam tego raportu, to mój błąd. Powinnam się zapoznać, jak zgłaszałam, nie wiedziałam. Ale wydaje mi się, że jeżeli Najwyższa Izba Kontroli przyjmie ten temat, to z pewnymi uwagami, bo jest tam trochę tematów bardzo niejasnych i wolałabym, żeby to było wyjaśnione przez Najwyższą Izbę Kontroli. Być może nie trafili na ten temat.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Co do zasady, chciałem zwrócić uwagę na to, że my to zgłaszamy do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i dopiero ta komisja… Być może odrzuci ze względu ze względu na tę pana uwagę.

Szanowni państwo, więcej uwag nie słyszę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że Komisja przyjmuje zaproponowaną serię tematów do kontroli NIK na rok 2025. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo. Wyślemy to jutro, proszę bardzo, proszę tylko o przysłanie mailem do Komisji tych…

I teraz, rozumiem, że państwo są… Dobrze, teraz przechodzimy do punktu drugiego. Komisja przyjęła te propozycje. Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Proszę pana prezesa Tomasza Chróstnego o przedstawienie informacji o wykonaniu prac za 2022 rok. Nie wiem, 15–20 minut panu wystarczy?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Myślę, że tak.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

To prosiłbym… Bo po prostu dużo się w Sejmie dzisiaj dzieje.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Tak, ogromnie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za tę możliwość przedstawienia sprawozdania z naszej działalności za 2022 rok. Pozwolę sobie przedstawić, ponieważ nie wszyscy mogą mieć pełną wiedzę odnośnie zakresu naszych obowiązków, kompetencji… Ten 2022 rok pozwolę sobie przedstawić też w kontekście 2023 roku, żeby były też te nieco świeższe dane. Pozwoliłem sobie również na to, żeby w dniu dzisiejszym, również ze względu na, podejrzewam, szeroki zakres państwa pytań… Mam nadzieję, że taki będzie, że będziemy mogli spokojnie na ten temat podyskutować. Są ze mną dyrektorzy – dyrektor Departamentu Ochrony Konkurencji, pani Anna Sekinda-Maicka – 19 lat pracy w UOKiK; jej zastępczyni, pani Marta Kruszka – 17 lat; Departament Kontroli Koncentracji, pan Robert Kamiński – 25 lat w UOKIK; pan Łukasz Wroński, Departament Ochrony Zbiorowych Interesów Konsumentów – 16 lat; i pan Nikodem Szadkowski, również dyrektor, Departament Analiz Rynkowych – ponad 20 lat. Jest ze mną również wiceprezes urzędu, pan dr Daniel Mańkowski, doktor prawa, legislator, który wspiera mnie w kierowaniu instytucją. Ja nazywam się Tomasz Chróstny, od 27 stycznia 2020 roku jestem prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Przechodząc do konkretu, a zatem naszej działalności, jeżeli chodzi o ostatnie dwa lata, przede wszystkim 2022 rok był czas wytężonej pracy. Jak moglibyśmy te dwa lata podsumować w liczbach – 2022 rok to ponad 950 decyzji z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów i prawie 430 mln zł nałożonych kar, z kolei 2023 rok to ponad 1000 decyzji z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów i ponad 610 mln zł nałożonych kar. Jeżeli chodzi o 2022 rok, to był to bez wątpienia czas wytężonej pracy dla konsumentów i uczciwych przedsiębiorców, naznaczony zarówno popandemicznymi trudnościami, ale przede wszystkim wybuchem wojny na Ukrainie. Wyzwaniom tym stawiliśmy czoła, jako UOKiK, przez monitorowanie rynku i przeciwdziałając nieuczciwym praktykom, ale także wspierając odpowiednie ministerstwa w wypracowaniu i notyfikacji programów pomocowych. W 2022 roku wyraźnie dostrzegane były nasze działania w sieci – rozpoczęliśmy rewolucję w zakresie oznaczania treści komercyjnych w internecie, a także porządkowania marketingu treści na portalach informacyjnych. Kwestionowaliśmy praktyki przedsiębiorców e-commerce, którzy niestety, coraz częściej wykorzystują wiedzę na temat zachowań konsumenckich do nieuczciwego wpływania na decyzje zakupowe, w tym przez tzw. *dark patterns*. W tę tematykę naturalnie wpisuje się wydanie pod koniec 2022 roku dwóch decyzji wobec Allegro, które pokazują, że pod jednym dachem myślimy zarówno o ochronie konkurencji, jak i o ochronie konsumentów.

Dla porównania, 2023 rok, tak jak wspomniałem, to jest ponad 1000 decyzji i ponad 610 mln zł nałożonych kar. Gdybym miał podsumować ten miniony rok jednym zdaniem, to bez wątpienia mówimy tutaj o dalszej rewolucji konsumenckiej, przede wszystkim

pod wpływem przepisów europejskich. 1 stycznia zeszłego roku weszły w życie przepisy zmieniające prawa każdego z nas, jako konsumenta. Najniższa cena z 30 dni to najbardziej charakterystyczna zmiana, która jest tylko częścią dużego pakietu nowych praw, objętych dyrektywą Omnibus. Niezwłocznie po wejściu w życie przepisów rozpoczęliśmy działania, zapewniając przedsiębiorcom dostosowanie się do nowych regulacji. Aby zapewnić na rynku adekwatny poziom ochrony konsumentów, opracowaliśmy wyjaśnienia dotyczące prezentowania cen na obniżkach. Przygotowanie wyjaśnień poprzedziły konsultacje z organizacjami branżowymi, w trakcie których przedsiębiorcy mogli przedstawić największe wyzwania towarzyszące wdrażanym zmianom. W tej chwili jesteśmy w trakcie kilkudziesięciu działań obejmujących wystąpienia miękkie, jak i stawianie zarzutów.

W zakresie ochrony konkurencji, w 2022 roku wszczęliśmy 35 postępowań wyjaśniających i antymonopolowych, a zatem już dotyczących praktyk ograniczających konkurencję. Ponadto wystosowaliśmy 52 wystąpienia miękkie do przedsiębiorców, które polegały na wezwaniu do przedstawienia wyjaśnień, zmian, bądź eliminacji niedozwolonych działań. Wydaliśmy 8 decyzji z zakresu praktyk ograniczających konkurencję, z czego 7 dotyczyło niedozwolonych porozumień, a 1 – nadużywania pozycji dominującej. Łączne kary finansowe wyniosły ponad 241 mln zł. Najwyższą karę, za praktyki ograniczające konkurencję, w 2022 roku nałożyliśmy na spółkę Allegro. Wyniosła ona ponad 206 mln zł. Przedsiębiorca w niedozwolony sposób wykorzystywał pozycję rynkową, faworyzując własny sklep internetowy kosztem konkurencyjnych sprzedawców na platformie Allegro.pl.

Dla porównania, w 2023 roku rozpoczęliśmy 35 postępowań dotyczących stosowania praktyk ograniczających konkurencję oraz wydaliśmy 9 decyzji – wszystkie dotyczyły niedozwolonych porozumień, w tym 6 odnosiło się do zmów przetargowych. Nałożone na przedsiębiorców kary wyniosły ponad 45 mln zł. 60 razy przedsiębiorcy otrzymywali miękkie wezwania do zmiany praktyk. Nastąpił prawie siedmiokrotny wzrost liczby sygnałów zgłoszonych w ramach programu Sygnalista, w 2023 roku było ich 15,5 tys., zaś rok wcześniej – niecałe 2,4 tys. Najwyższa kwota nałożona w ramach jednej decyzji na spółki lub osoby zarządzające za praktyki ograniczające konkurencję w 2023 roku wyniosła ponad 37 mln zł. Dotyczyła porozumienia ograniczającego konkurencję, które spółka Dahua Technology Poland zawarła z dystrybutorami swoich produktów, to jest sprzętu do elektronicznego monitoringu. Oprócz Dahua sankcje objęły 6 innych przedsiębiorców i 7 osób, które bezpośrednio odpowiadały za niedozwolone porozumienia.

W zakresie przewagi kontraktowej w sektorze rolno-spożywczym w 2022 roku wydaliśmy 3 decyzje dotyczące nieuczciwego wykorzystania przewagi. Wszczęliśmy 17 postępowań wyjaśniających oraz wszczęliśmy 4 postępowania właściwe – postawiliśmy zarzuty. Łączne kary za nieuczciwe wykorzystanie przewagi kontraktowej wyniosły blisko 71 mln zł. Decyzja z najwyższą karą dotyczyła niedozwolonego pozbawienia pomocy za poniesione straty przyznanej hodowcom trzody chlewnej ze strefy ASF. Taką praktykę stosowała spółka Agri Plus, należąca do grupy kapitałowej Animex – która otrzymała karę ponad 68 mln zł.

Z kolei 2023 rok przyniósł 6 decyzji w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową. Ponadto UOKiK wszczął 2 postępowania właściwe w zakresie przewagi kontraktowej, 11 wyjaśniających oraz skierowaliśmy 8 wystąpień miękkich. W decyzji kończącej postępowanie wobec Auchan Polska nałożyliśmy karę w wysokości ponad 87 mln zł. Spółka pobierała od dostawców produktów rolnych lub spożywczych opłaty za transport tych produktów z własnych magazynów centralnych do sieci sklepów Auchan. Wewnętrzna dystrybucja towarów z centralnych magazynów sieci do poszczególnych sklepów jest jednak podstawowym elementem tworzącym kanał nowoczesnej sprzedaży i leży w interesie samej sieci handlowej, dlatego żądanie dodatkowego wynagrodzenia za tego rodzaju usługę jest nieuczciwym wykorzystaniem przewagi kontraktowej.

W zakresie kontroli koncentracji w 2022 roku wydaliśmy 327 decyzji, z czego 1 była zgodą warunkową. Wszczęliśmy 342 postępowania w tym zakresie. Z kolei w 2023 mieliśmy 310 zgód na dokonanie koncentracji, z czego 3 decyzje o charakterze warunkowym.

W przypadku zatorów płatniczych, bo zajmujemy się też zwalczaniem zatorów płatniczych… W 2022 roku urząd prowadził 88 postępowań dotyczących zatorów płatniczych. Wydane zostały 33 decyzje na łączną kwotę 11 mln zł. Najwyższa kara została nałożona na Polską Grupę Farmaceutyczną, wyniosła ponad 4 mln zł.

Z kolei w 2023 roku wszczęliśmy ponad 30 postępowań. Oprócz tego mieliśmy nowe narzędzie, które stosowaliśmy – mianowicie wystąpienia miękkie w zakresie zatorów płatniczych. Zostały wysłane do 165 przedsiębiorców i widzieliśmy również, że jeżeli chodzi o te wystąpienia, to one spotkały się z pozytywnym odbiorem. Liczymy na to, że one również wzmocnią ten sygnał, który ma eliminować generowanie zatorów płatniczych przez największych zatorowiczów. 2023 rok to 52 decyzje w zakresie zatorów. Kary – ponad 41 mln zł, z czego najwyższe – 7,5 mln zł i 4,7 mln zł dotyczyły dwóch spółek z branży motoryzacyjnej.

W zakresie pomocy publicznej, gdzie zajmujemy się notyfikacją, ale też monitoringiem w zakresie Polski, zaopiniowaliśmy 2022 roku 42 projekty dotyczące programów pomocowych i pomocy indywidualnej, w tym na restrukturyzację. Do urzędu wpłynęły 462 wnioski o dokonanie interpretacji i 603 projekty dokumentów rządowych do analizy pod kątem możliwości wystąpienia pomocy publicznej. Ponadto zgłoszono 952 projekty programów de minimis, które ocenialiśmy pod względem przejrzystości zasad udzielania pomocy. W 2022 roku notyfikowaliśmy do Komisji Europejskiej 29 projektów przewidujących udzielenie pomocy publicznej. Komisja Europejska w 2022 roku zaakceptowała 21 z nich.

W 2023 roku zaopiniowaliśmy 67 projektów dotyczących programów pomocowych. Wpłynęło 585 wniosków o dokonanie interpretacji i ponad 900 projektów do zaopiniowania. Pod tym względem również 14 projektów notyfikowaliśmy do Komisji Europejskiej. W 2023 roku Komisja Europejska zaakceptowała 10 z nich.

W zakresie ochrony zbiorowych interesów konsumentów 2022 rok skutkował wszczęciem 97 postępowań w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów oraz dotyczących uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolony, a także przeprowadziliśmy 203 postępowania wyjaśniające. Wydaliśmy 58 decyzji, w których sankcje przekroczyły kwotę 100 mln zł. Oprócz tego stosowaliśmy również narzędzia miękkie. W zakresie ochrony konsumentów wystosowaliśmy 362 wystąpienia do przedsiębiorców. Ponadto w 251 przypadkach wydawaliśmy istotny pogląd w sprawie, który wspiera indywidualne roszczenia i ich dochodzenie bezpośrednio w sądach. Najwyższa kara za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów w 2022 roku wyniosła ponad 28 mln zł i dotyczyła spółki z branży OZE. Z kolei, również za jednostronne zmiany, w tymże roku sankcja 22 mln zł została nałożona na Vectrę. Z kolei na UPC Polska – sankcja 12,5 mln zł za wygórowane koszty wypowiedzenia umowy zawartej na czas określony, stanowiły one klauzule niedozwolone. To był również czas edukacji, w tym m.in. wydania rekomendacji dotyczących oznaczania treści reklamowych przez influencerów w mediach społecznościowych, a także podjęcia działań w zakresie marketingu treści.

Dla porównania, w 2023 roku mieliśmy wszczęte 74 postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Wydaliśmy 85 decyzji, w których sankcje przekroczyły 420 mln zł, w tym prawie 3 mln zł to sankcje pieniężne bezpośrednio na osoby zarządzające, które celowo dopuściły się naruszenia przepisów chroniących konsumentów. Najwyższa kara w 2023 roku wyniosła 160 mln zł. Sankcja została nałożona na Jerónimo Martins Polska za wprowadzanie klientów w błąd przy tzw. tarczy antyinflacyjnej Biedronki.

Żeby już troszkę skonkludować… Kierowanie Inspekcją Handlową – tutaj mamy prawie 20 tys. kontroli w zakresie ogólnego bezpieczeństwa produktów. Również nowe obszary badawcze, kontrole jakości paliw, czy ogólnego bezpieczeństwa. Podobnie, jeżeli chodzi o nadzór rynku – tutaj mieliśmy bardzo bogatą współpracę, w tym ze służbami celnymi, która jest bardzo skuteczna. Ale też m.in. w zakresie systemu europejskiego dokonaliśmy 151 zgłoszeń produktów niebezpiecznych, głównie zabawek. W tym obszarze dotyczącym bezpieczeństwa produktów, pracę Inspekcji Handlowej, czy nadzoru rynku, wspierają nasze trzy laboratoria – tutaj z kolei zrealizowano ponad 2 tys. badań, na 27 tys. parametrów, zatem rzeczywiście dalej ta praca jest potrzebna.

W zakresie edukacji, już tak co do obszaru finalnego – 2022 rok to kampania „Stracisz dane, stracisz pieniądze!" realizowana na poziomie art. 31c z ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, również w zakresie mediów publicznych, ale także mediów komercyjnych, które bardzo wspierają tego typu działania i również wsparły nas czasem antenowym, w sposób bezpłatny, na każdym poziomie – jeżeli chodzi o telewizję i o radio, i o portale informacyjne. Przygotowaliśmy również projekty edukacyjne dla przedszkolaków – ABC Małego Konsumenta. Ale także dla szkół ponadpodstawowych mamy program „Młodzież z prawem na cz@sie", dotyczący promocji prawa konsumenta w internecie oraz przybliżenia kwestii związanych z cyberbezpieczeństwem oraz oszustwami w sieci.

Z kolei 2023 rok to między innymi nowa odsłona naszego portalu Prawa konsumenta i praktyczny przewodnik, który ma już ponad 13 mln odsłon.

Zostawiłem kwestie dotyczące współpracy międzynarodowej, w tym z Komisją Europejską, projekty pomocowe dla innych instytucji – dla innych naszych odpowiedników, głównie z krajów spoza Unii Europejskiej. Natomiast to, co rzeczywiście chciałbym na zakończenie, przed odpowiedziami na państwa pytania – to jest to, że działania, które podejmujemy, mają charakter niezwykle przekrojowy, one odpowiadają bardzo ważnym wyzwaniom, z którymi się borykamy, nie tylko popandemicznymi i związanymi z zakłóceniami rynku wskutek wojny w Ukrainie, ale także jeżeli chodzi o trzy kluczowe transformacje, które już postępują i które będą tylko przyspieszały. Mam na myśli transformację energetyczną, cyfrową i środowiskową. Jako UOKiK, chcemy dostarczać również tutaj wsparcia i eliminować nieuczciwe praktyki, tak aby te transformacje, kluczowe z punktu widzenia przyszłości Polski, przebiegły sprawnie i z korzyścią, zarówno dla konsumentów, jak i uczciwych przedsiębiorców.

Bardzo dziękuję za uwagę. W pełni pozostajemy do państwa dyspozycji, aby odpowiedzieć na nurtujące państwa pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję, zgłosiła się pani posłanka Nykiel.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak analizuje się sprawozdanie z działalności, to rzeczywiście jest zrobione profesjonalnie, nie można się do niczego doczepić – i tu nie o to chodzi, żeby się czepiać. Ale zadając sobie pytanie, co działo się na rynku w 2022 roku, sięgnęłam po parę innych danych, nie tylko do sprawozdania i w związku z tym mam uwagi do pana prezesa.

Po pierwsze, to co już powiedziałam na wstępie, bo chciałabym, żeby to NIK zbadał – w 2022 roku, jak już powiedziałam, Onet i Wirtualna Polska ujawniły, że do zakładów drobiarskich dostarczono pasze zawierające w swoim składzie oleje techniczne. Jednym z odbiorców tych pasz, wartość – 60 mln zł, była firma Cedrob, należąca do znajomego pewnego wszystkim nam znanego pana. Afera bardzo szybko została przedstawiona w taki sposób, że to firmy drobiarskie były pokrzywdzone, a nie konsumenci, jedzący drób z olejami technicznymi. Po tym, również wszystko szybko ucichło, a w miejsce informacji o aferze pojawiły się reklamy polskiego drobiu. Oczywiście prezes UOKiK nie ma… Nie podjął żadnych działań w tym obszarze, przynajmniej nic mi na ten temat nie wiadomo. Można się oczywiście tutaj bronić, że to nie… Nie zajmujecie się jakością handlową żywności – i nie o to mi chodzi. Ale nie zbadał w żaden sposób wpływu sprzedaży tańszych olejów na konkurencyjność na rynku. Uczciwi przedsiębiorcy kupowali droższe oleje jadalne. Powinna być także informacja… Podjąć jakąś kontrolę w zakresie właściwego informowania konsumentów o tym, co spożywają. Brak było tutaj jakichkolwiek działań. Nic mi o tym nie wiadomo, nigdzie się tego nie doszukałam. To jeden temat i będę prosić o dołączenie właśnie tego do tematów do kontroli dla NIK.

Kolejny temat, to co też sformułowałam do kontroli – pytanie dotyczące poradnictwa konsumenckiego finansowanego przez UOKiK. Pan prezes mówił, że Najwyższa Izba Kontroli to skontrolowała. A proszę powiedzieć, czy akuratnie ten temat? Bo chodziło

mi nie o edukację. Zdaje się, jak pan mówił, że NIK to skontrolował i jest raport – mówił pan o edukacji. A ja mówię o poradnictwie konsumenckim finansowanym przez UOKiK.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Koniec?

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Nie, nie, czekam, że pan prezes… To pan prezes już się ustosunkuje w całości, do wypowiedzi. Chciałam to… Myślałam, że od razu to wyjaśnimy, ponieważ według informacji, które zebrałam, poradnictwo było bardzo nierzetelne – prowadzone przez tę ProPublikę, jedyną wybraną firmę, którą wskazał UOKiK. I dlatego chciałabym, żeby to wszystko było wyjaśnione.

Trzecia sprawa, która mnie zaniepokoiła, gdy przygotowywałam się do dzisiejszego posiedzenia Komisji, to brak dialogu ze stroną społeczną w zakresie implementacji przepisów konsumenckich. W 2022 roku podjęto decyzję o wejściu w życie ustawy o zmianie ustawy o prawach konsumenta oraz niektórych innych ustaw, wdrażane dyrektywą Omnibus. Projekt był szeroko krytykowany przez organizacje konsumenckie, projekt bez przygotowania – i mimo krytyki, wszedł w życie 1 stycznia 2023 roku. Efekt taki, że… Wprowadzone przepisy miały chronić konsumentów, przede wszystkim seniorów, przed nieuczciwymi pokazami – w praktyce tak się nie dzieje. Konsumenci są nadal oszukiwani, w taki sam sposób, jak to było wcześniej, przed wdrożeniem tych przepisów.

Bardzo prosiłabym, żeby pan prezes ustosunkował się do tego. Jeśli można poprosić, bo muszę iść na posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, bo mam głosowanie… Jeśli mogłabym prosić pana przewodniczącego, żeby pan prezes teraz udzielił mi tej odpowiedzi…

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dobrze.

Czy pan prezes byłby uprzejmy…?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Tak. Bardzo dziękuję pani poseł za pytania. Dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Kwestie, które zostały poruszone… Pozwolę sobie odpowiadać na nie po kolei. Szanowna pani poseł, Wysoka Komisjo, rzeczywiście, nie podejmowaliśmy żadnych decyzji i żadnych działań w zakresie olei technicznych, podobnie jeżeli chodzi o zboża, z prostego powodu – mamy zasadę legalizmu, działamy w zakresie prawa i na podstawie prawa. Jeżeli ten zakres kontroli nie podlega UOKiK i nie podlega Inspekcji Handlowej, którą kieruje prezes UOKiK, nie mamy podstaw prawnych do tego, żeby podjąć działania, nawet gdybyśmy chcieli. Od tego w tym zakresie jest zarówno GIJHARS, któremu w myśl przepisów z 2020 roku przekazaliśmy laboratoria kontrolujące żywność, osoby, w postaci zespołu kontrolnego, który zajmował się tą tematyką…

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Panie prezesie, ale o tym mówiłam w swoim wystąpieniu, że nie o to mi chodzi. Chodzi mi o konkurencyjność. To wam podlega.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Ale chętnie… Za chwilkę do tego… Jakby pani mogła pozwolić mi skończyć myśl, dobrze?

Mamy z jednej strony GIJHARS, który czuwa nad bezpieczeństwem żywnościowym i to jest naturalny element. Z drugiej strony, proszę państwa, mamy głównego lekarza weterynarii, który sprawdza, czy tego typu elementy wpływają na bezpieczeństwo tego, co jemy, czy tego, w jaki sposób zachowywane są zdrowotność, dobrostan zwierząt, które są karmione… Czy kwestia pozostałości substancji szkodliwych w tym mięsie. A zatem mamy instytucje, które są odpowiedzialne za kontrolę tego. Co do konkurencyjności, szanowni państwo, UOKiK, czy prezes UOKiK, jako organ, jest odpowiedzialny za eliminowanie nieuczciwych praktyk rynkowych. W zakresie kształtowania policy, czy polityk gospodarczych – co do zasady, w tym zakresie jest minister właściwy ds. gospodarki, a tutaj m.in. minister rolnictwa. My eliminujemy nieuczciwe praktyki. W tym zakresie nie mamy bezpośrednio do czynienia z nieuczciwą praktyką rynkową. Możemy poten-

cjalnie mieć do czynienia z sytuacją, kiedy stosowanie tego rodzaju produktów może stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego – i wtedy właściwy jest prokurator, bądź właściwe inspekcje, które są podległe bezpośrednio ministrowi rolnictwa. Natomiast nie mówimy tutaj o praktykach, które w sensie praktyk są określone ustawą dla kompetencji prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Co do poradnictwa, tutaj pod pojęciem tej edukacji… Edukacja jest świadczona m. in. przez infolinię, którą mamy. Proszę państwa, rzeczywiście jest tak, że w międzyczasie, podczas organizacji konkursu, w sposób transparentny, otwarty, zmianie uległa instytucja, czy NGO, która świadczy nam poradnictwo przez infolinię, odpowiedzi mailowe – i tutaj mieliśmy sytuację, w której poprzednia NGO bardzo mocno kwestionowała… Myślę, że mamy świadomość tego, że z punktu widzenia organizacji pozarządowych tego typu świadczenie usług ma charakter dochodowy. One z tego bardzo często żyją, oprócz świadczenia w ramach jakichś projektów dodatkowych. Natomiast tutaj procedura konkursowa została zrealizowana w pełni otwarcie – w sposób otwarty, transparentny. I, co chcę podkreślić, zweryfikowaliśmy to już na bieżąco w działaniach kontroli NIK. Element poradnictwa infolinii był weryfikowany przez NIK – NIK nie zgłaszał jakichkolwiek uwag do tego zakresu.

Co do dialogu, proszę państwa, implementowaliśmy dyrektywę Omnibus jako jeden z ostatnich krajów w Unii Europejskiej właśnie ze względu na to, że został przedłużony dialog z organizacjami pozarządowymi. Rozmawiając choćby o rozwiązaniach, które Omnibus dopuszcza w sposób wybiórczy – a zatem kraj miał możliwość dostosowania pewnych rozwiązań przewidzianych w dyrektywie do specyfiki rynku. I my bardzo długo dyskutowaliśmy na ten temat z organizacjami. Oczywiście była chęć biznesu, choćby w zakresie oznakowania cen, czy tej najniższej ceny z ostatnich 30 dni, do tego, żeby wprowadzenie mechanizmu odsunąć jak najdalej w czasie. To była chęć ze strony biznesu, którą dostrzegaliśmy. Natomiast w pewnym momencie, także ze względu na ponaglenia ze strony Komisji Europejskiej, musieliśmy zakończyć dialog, który prowadziliśmy, właśnie na rzecz zaimplementowania przepisów. I co jest właściwe, proszę państwa, ci najwięksi przedsiębiorcy na rynku, stanowiący często kapitał zagraniczny, działający nie tylko w skali europejskiej, ale nieraz w skali globalnej – okazuje się, że mieli nie tylko ogromny problem z dostosowaniem się do przepisów u nas, ale, co więcej, okazuje się, że w krajach, w których działają, gdzie dyrektywa została wprowadzona wcześniej, oni się nie dostosowali i często wynikało to z innej konstrukcji, jeżeli chodzi o ochronę konkurencji. Mam tu na myśli np. rynek niemiecki, gdzie te kwestie związane z dochodzeniem roszczeń są zostawione organizacjom pozarządowym. Wydawało się, że… Mieliśmy m.in. bardzo dużą sieć sprzedającą odzież w internecie, która dostosowała się na rynku polskim, pod naszym wpływem, a nie dostosowała się na rynku niemieckim – w dalszym ciągu, według stanu sprzed kilku tygodni. Tutaj mieliśmy naturalny opór biznesu przeciw temu, żeby pokazywać tę najniższą cenę z ostatnich 30 dni. I zobaczcie państwo, jakie emocje to wywoływało… I myślę, że w nas wszystkich, jako konsumentach, wywołuje duże emocje sytuacja, gdy mamy ogłoszoną promocję i najniższa cena z ostatnich 30 dni jest niższa niż cena bieżąca. Sami czujemy się oszukani. I to m.in. dlatego biznes długo odwlekał wprowadzenie tej regulacji i nalegał na szeroko pojęty dialog, aby się to jak najdłużej się nie wydarzyło.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie? Dobrze. Tylko proszę o krótkie wypowiedzi. Mam też swoje pytania.

Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Prezes Izby Gospodarki Elektronicznej Patrycja Sass-Staniszewska:

Patrycja Staniszewska, Izba Gospodarki Elektronicznej.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. Chciałabym przytoczyć temat zakupów przez internet na platformach azjatyckich, mam tutaj na myśli przede wszystkim platformy chińskie. Konieczna jest

w tym zakresie większa edukacja konsumenta na temat bezpieczeństwa produktów sprzedawanych na tych platformach. Produkty niejednokrotnie nie posiadają certyfikatów unijnych, co w konsekwencji może nieść za sobą zagrożenie dla życia, czy zdrowia konsumentów. Np. wykorzystywanie w produkcji ubrań barwniki są niejednokrotnie zakazane w Unii Europejskiej z uwagi na ich szkodliwość. Od stycznia 2023 roku obowiązuje w Polsce dyrektywa Omnibus, do której dostosowała się większość polskich przedsiębiorców. Prawda, prowadziliśmy bardzo długi dialog z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, za co biznes dziękuje, ponieważ dostał wytyczne, dzięki którym mógł dostosować się do tej dyrektywy. To był bardzo ważny proces w temacie implementacji dyrektywy Omnibus na rynku polskim. Natomiast przedsiębiorcy z Azji, nawet kierując swoją ofertę na terytorium Polski, nie zawsze respektują te wymogi. W konsekwencji na platformach chińskich nie ma przejrzystości dla konsumentów.

Kolejna rzecz – również brak informacji, co się dzieje z danymi osobowymi, kiedy dokonujemy transakcji na platformach z Azji. RODO obowiązuje na terenie Europy. Praktycznie nie ma też możliwości egzekwowania prawa dla konsumenta. Jeżeli konsument będzie musiał skierować swoją sprawę na drogę postępowania sądowego, to stanie się dla niego złożonym i kosztownym procesem. Pojawi się konieczność prowadzenia postępowań sądowych, niejednokrotnie w jurysdykcji Chin.

Chciałabym zwrócić uwagę na ten problem z dwóch poziomów. Pierwsze – musimy zadbać o równe ramy prawne i konkurencyjne dla polskich przedsiębiorców i przedsiębiorców spoza Unii Europejskiej, tak żeby działalność e-handlu była prowadzona dla wszystkich na tych samych, równych zasadach konkurencyjnych. To jest pierwsza rzecz.

Natomiast druga rzecz – musimy zadbać o konsumenta. Ponieważ, tak jak zwróciłam uwagę, konsument, kupując na platformach pozaunijnych, nie wie, z czym to się wiąże. My, jako organizacja, mimo że jesteśmy organizacją branżową, niejednokrotnie edukujemy konsumenta. Prowadziliśmy kampanie również dotyczące właśnie danych osobowych, dotyczące w ogóle zakupów przez internet – i tutaj, w zakresie szerokiej edukacji konsumenckiej, jesteśmy bardzo chętni do współpracy. Natomiast jeszcze raz chciałabym powtórzyć, że bardzo ważne jest to, żeby na rynku polskim i europejskim była zdrowa konkurencja.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Zbiorę parę głosów. Proszę bardzo. Tylko proszę się przedstawić, w miarę krótko. Pan musi wcisnąć…

Sekretarz Komisji Katarzyna Gadecka:

Proszę przycisnąć przycisk pośrodku.

Powiatowy rzecznik konsumentów we Wrocławiu Grzegorz Miś:

O, dobrze, mamy. Dziękuję serdecznie. Trochę techniki i się człowiek gubi. Przepraszam.

Grzegorz Miś, Forum Organizacji Konsumenckich Forkon i powiatowy rzecznik konsumentów. Chciałem tylko tak króciutko się odnieść i sprecyzować dwa tematy.

Po pierwsze – jeśli idzie o poradnictwo, żadna z tych organizacji konsumenckich w Polsce, nazwijmy to starych, nie startowała do tego poradnictwa, tak że ciężko mówić o jakiejkolwiek konkurencji w tym temacie. Raczej braliśmy udział w komisji konkursowej. Ja akurat brałem udział w posiedzeniu tejże komisji i zwracaliśmy uwagę na to, że to poradnictwo po prostu w tych środkach, które zostały wtedy zakontraktowane, nie może być należycie prowadzone. Co więcej, nie został tam zgłoszony żaden prawnik, który miałby doświadczenie w prawie konsumenckim. Słyszeliśmy tu już oczywiście dzisiaj, że mogą się douczyć, tak? Ale uczenie się za pieniądze publiczne to chyba nie jest najlepszy sposób poradnictwa konsumenckiego. Co więcej, później, nie ukrywam, obserwowałem i obserwuję do dnia dzisiejszego, jak to poradnictwo wygląda, dlatego że bardzo często to poradnictwo odsyła do mnie i to w naprawdę prostych sprawach. Do mnie, jako do rzecznika konsumentów, tak? Bo niestety, większość pytań kończy się tam na zasadzie, tak, ma pan rację, panie konsumencie, proszę iść do rzecznika, rzecznik pomoże. Albo po prostu proszę iść do rzecznika, rzecznik pomoże. I to nawet w sytuacjach, kiedy

mamy tutaj osobę prowadzącą działalność, czyli nie konsumenta. Takie rzeczy niestety ciągle się tam dzieją w tym temacie, więc tutaj chciałem sprostować, że tutaj nie ma żadnej konkurencji, to po prostu nie działa. Co więcej, wzrasta nam, jako rzecznikom konsumentów, liczba porad do zrobienia. I z tym mamy bardzo duży problem, nie ukrywam.

W kwestii drobiu, bo też się to tutaj pojawiło, to fakt faktem, że przyglądaliśmy się tej aferze jako organizacja. Chociażby działa w tym temacie organizacja Protest, też z Forkonu i jako konsumenci uważamy, że jednak warto byłoby, żeby zostało to zbadane. Też na etapie konkurencyjności, bo jeżeli widzę w sklepie dwa kurczaki, to kupuję tańszego, jeżeli niczym się nie różnią. A jeżeli ten tańszy jest tańszy, bo ma w sobie olej techniczny, chciałbym to jednak wiedzieć. Stąd moim zdaniem tutaj ważna rzecz.

I jeszcze kwestia dialogu. Dialog, jak słyszeliśmy, był z organizacjami przedsiębiorców i bardzo dobrze, że ten dialog był. Natomiast nie było dialogu z organizacjami konsumenckimi. Zwracaliśmy uwagę nie tylko na kwestię cenówek, bo kwestia cenówek, drodzy państwo, dalej jest problemem. Dalej, gdy idę do sklepu i widzę wielosztuki, nie wiem, jak mam zobaczyć, ile w takiej wielosztuce wychodzi mi za kilogram. No, po prostu nie wiem i żadna decyzja tego nie zmieni. Natomiast zwracaliśmy uwagę na kwestię bałaganu ustawodawczego w zakresie definicji konsumenta, czy też w kwestii bezpieczeństwa konsumenta-seniora – tego teoretycznie najbardziej chronionego. Drodzy państwo, zostało dodane coś takiego, że nie można zawrzeć umowy finansowej na pokazie. Świetny przepis, gdyby nie fakt, że zostało dodane po przecinku – chyba że będzie to zrobione na wyraźne zaproszenie konsumenta. Jaki jest efekt? Taki, że teraz konsumenci-seniorzy, którzy są na pokazach, dostają do podpisania kolejną karteczkę, gdzie wyraźnie oświadczają, że zaprosili kogoś do siebie do domu i wyraźnie mówią, że to było na ich zaproszenie. Że to naprawdę oni chcieli kupić tę kołdrę z merynosa za 5 tys. zł, tak? Bądź garnki, które same wszystko ugotują. Zresztą ostatnio był materiał w tym temacie w Uwaga! TVN. Tam wypowiadał się jeden z rzeczników konsumentów, więc, drodzy państwo, zwracaliśmy na to uwagę już na etapie konsultacji, że wystąpi taki problem. On wystąpił dwa miesiące po wejściu w życie tej ustawy, więc to ad vocem.

Dziękuję, nie przeszkadzam dalej.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że tam mamy jeszcze dwa zgłoszenia. Może najpierw pani, a potem pan, dobrze? A potem przekażę głos prezesowi, dobrze?

Wiceprezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu Aneta Wydrzyńska:

Dzień dobry.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, Anna Wydrzyńska, reprezentuję Stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu, więc interesuje nas najbardziej interesuje segment rynku finansowego. I tutaj spośród kar nałożonych w 2022 i 2023 roku… Chciałabym zadać konkretne pytanie – w jakiej wysokości były kary i ile ich nałożono na banki? Czy ta sprawa, która ciągnęła się przed sądem okręgowym i apelacyjnym o karze nałożonej na bank Millenium na podstawie decyzji prezesa UOKiK DOIK-12/2017, w wysokości ponad 20 mln zł – czy ona się utrzymała? I jak dużo było postępowań, czy tak naprawdę, ile skarg nadzwyczajnych złożono w sprawach konsumentów rynku finansowego wniesionych w 2022 roku i w 2023 roku?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, jeszcze jeden głos.

Radca ministra w Departamencie Prawa Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości Robert Typa:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Robert Typa, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Prawa Gospodarczego. Chciałbym zwrócić uwagę Komisji i szanownych państwa na trzy kwestie. My, ze swojej strony, z UOKiK współpracujemy… Współpracowaliśmy m.in. w zakresie ochrony dzieci

przez możliwość sprzedaży w grach tzw. lootboksów, czyli skrzynek, gdzie płatności są nie do końca wiadomo za co i gdzie. Szczególnie młodzi ludzie są narażeni na hazard, a co dalej idzie, na uzależnienie, co jest bardzo poważnym problemem. Natomiast tutaj, w informacji od pana prezesa chciałem zwrócić uwagę na trzy kwestie, których trochę mi zabrakło.

Pierwsza to są ewentualne zmowy przetargowe w miastach, dotyczące oferowanych usług publicznych, gdzie np. występuje podmiot i wiemy, że cena nieraz jest zawyżana kilkakrotnie, co było bardzo widoczne szczególnie w ostatnich latach. Czy UOKiK w tym zakresie jakoś działa?

Druga kwestia – były podawane wysokości różnych kar. Patrząc z perspektywy postępowania i końcowej jego fazy, chciałem się dowiedzieć, czy te kary były utrzymywane? Czy były one oddalane? Jakie były rzeczywiste wpływy środków? I być może UOKiK, na własne potrzeby, czym warto byłoby się podzielić z Wysoką Komisją i z posłami, prowadzi statystyki, na jakiej podstawie sąd np. oddalał, czy zmniejszał te kary, zmieniał wcześniejsze postanowienia – co także pozwoliłoby w przyszłości usprawnić efektywność systemu.

I ostatnia rzecz, najbardziej istotna, której mi zabrakło – Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak wiemy, jest głównym urzędem antymonopolowym w kraju, natomiast w czasie pandemii bardzo wielu naszych monopolistów, chociażby paliwowych, czy energetycznych, bardzo podnosiło ceny, przez co było bardzo dużo upadłości. Nasz departament zajmuje się m.in. prawem upadłościowym i restrukturyzacją. Chciałem się dowiedzieć, czy w tym zakresie UOKiK podejmuje albo planuje podejmować jakieś dodatkowe działania? Tak, aby w przyszłości tę ważną rolę wypełniać i w planach ma na przykład to, co Unia Europejska, która nakłada duże kary na tych ogromnych graczy. A u nas oni także występują, jak np. Meta. Tak, żeby te kary, oczywiście za ewentualną nieprawidłowość w działaniach, także mogły być nakładane i egzekwowane. Oczywiście ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości deklarujemy współpracę w tym zakresie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za te pytania.

Prosiłbym o reakcję pana prezesa, ewentualnie ze współpracownikami.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za te pytania. Postaram się również odpowiadać po kolei.

Jeżeli chodzi o Omnibus, mamy świadomość tego, że problemem i to nie tylko polskim, ale także europejskim, jest świadczenie usług przez e-commerce właśnie z krajów trzecich, spoza Unii Europejskiej. Różne kraje, jak państwo bardzo dobrze wiedzą, jako Izba Gospodarki Elektronicznej, podejmowały działania z przeróżnym wykorzystaniem mechanizmów, czy to dotyczących opodatkowania, momentu opodatkowania, w tym m.in. przesyłki, które trafiają na pocztę i jakie były skutki, jakie jeden z krajów próbował wprowadzić. I my ten element bardzo podnosimy na poziomie europejskim, wskazując, że potrzebne są zunifikowane przepisy, aby zapewnić coś, co ładnie nazywa się po angielsku *the same level of marketfield*, czyli te same, jednolite zasady. Jak jesteśmy rynkiem europejskim, to bądźmy nim w pełni. Natomiast dzisiaj konstrukcja przepisów jest… Przepraszam, jeszcze tylko dopowiem – dlaczego jest to tak ważne? Bo nawet jeżeli któryś z krajów zdecyduje się na legislację na poziomie krajowym, to później dystrybucja do innego kraju, w państwie członkowskim Unii Europejskiej i dostawa wewnętrzna, choćby przez firmy kurierskie, de facto pozwala na bardzo łatwe omijanie systemu i z tym mieliśmy wcześniej do czynienia. Zwłaszcza, że przepisy europejskie, też przepisy polskie, de facto omijają kwestie bezpieczeństwa, jeżeli mamy dostawy w taki systemie C2C, czy B2C. Czyli jeżeli konsument sam, bezpośrednio zamawia od podmiotu trzeciego, to może być kraj azjatycki, afrykański, Ameryka Południowa, Północna – w myśl przepisów zarówno polskich, jak i europejskich, ta ochrona jest niższa i w myśl definicji zawartej transakcji o charakterze transgranicznym, obowiązuje ochrona taka, jak

w kraju, w którym dany konsument, co do zasady, nabywa daną rzecz. My na to zwracamy uwagę choćby w kampaniach edukacyjnych. Mamy świadomość tego, że może tutaj dochodzić do nieuczciwej konkurencji i jeżeli chodzi o Omnibus, również podejmujemy działania w zakresie prezentacji cen z popularnych platform, które umożliwiają nabycie produktów bezpośrednio spoza terytorium Unii Europejskiej.

Pamiętajmy również o tym… Ten drugi element, o którym chciałbym jeszcze wspomnieć – w ramach nadzoru rynku współpracujemy z Krajową Administracją Skarbową. Bezpośrednio, w sytuacji, gdy mamy dostawy tego typu produktów do polskich portów, czy tam, gdzie rzeczywiście spotyka się z tym Inspekcja Celna, tak aby przez stosowne opinie dostarczane przez Inspekcję Handlową, czy nasze laboratoria – aby bezpośrednio zatrzymywać całe kontenery, choćby w portach.

I trzeci element, o którym warto wspomnieć, to jest zaległa implementacja dyrektywy Digital Services Act, która wprowadza ustawowy obowiązek przedstawicielstwa w danym państwie członkowskim Unii Europejskiej – przedstawiciela ustawowego, który wówczas ponosi odpowiedzialność. Tutaj właściwy jest minister cyfryzacji, jest to również implementacja dyrektywy… Jest tu już bardzo, powiedziałbym, *pending*, czyli rzeczywiście już te terminy gonią i mamy nadzieję, że uda się przez DSA, przez te obowiązki tam nałożone, ten system doszczelniać. Natomiast oczywiście nie jesteśmy w stanie stwierdzić, to nie jest nasza rola, jak to wygląda, jeżeli chodzi o terminy. Natomiast również podejmujemy tutaj działania edukacyjne.

I tutaj, jak można, chciałbym przejść bezpośrednio do wypowiedzi pana Grzegorza Misia, który, przepraszam… Jak już jesteśmy w tym temacie, nie wypada nie wspomnieć, że co do obiektywizmu można mieć wątpliwości, ze względu na to, że zarówno pan, jak i pana żona, byliście zatrudnieni w firmie, która świadczyła usługi poradnictwa konsumenckiego… Jeżeli pan nie, to według moich informacji, informacji z urzędu – pańska żona. Tutaj chciałbym bardzo mocno podkreślić, że procedura jest procedurą otwartą, procedurą konkursową. Są określone wymagania, tak jak wspomniałem, które weryfikowała Najwyższa Izba Kontroli – które mają z jednej strony zapewnić stabilność świadczenia bezpośrednio konsumentom tej usługi doradztwa, w drodze telefonicznej, jak i mailowej, odpowiednią jakość, która, przypomnę, również jest monitorowana. I raz na dwa lata jest uruchamiana po raz kolejny procedura konkursowa, tak aby instytucje, NGO, które mają ochotę w niej wystartować, mogły również spróbować. I tak samo było w tym przypadku.

Natomiast jeżeli chodzi o współpracę z rzecznikami praw konsumenta, tutaj przypomnę, jesteśmy w roku szczególnego jubileuszu utworzenia tej instytucji – oczywiście, ta współpraca jest. W tym roku również zapewniamy cykl szkoleń bezpośrednio dla rzeczników praw konsumenta, aby również w tych obszarach, w których to wsparcie jest potrzebne – aby tej wiedzy, bardzo specyficznej, odnośnie zmieniającego się rynku… Proszę zauważyć, nawet te zagadnienia, o których wspomniał pan dyrektor z ministerstwa sprawiedliwości, to jest to, w jakim świecie żyjemy – to znaczy, dzisiaj transakcje handlowe mogą dotyczyć wirtualnych przedmiotów, dokonywanych przez wirtualne portmonetki, które realizują de facto osoby niepełnoletnie, gdzie również są narażone na określone zagrożenia, choćby właśnie przez gry. Dlatego staramy się utrzymywać tę współpracę z rzecznikami praw konsumenta, którzy działają na poziomie samorządów, dostarczać szkoleń. Oprócz tego mamy punkt kontaktowy, który ma zbierać skargi, po to, abyśmy w tych sytuacjach, które rodzą się bezpośrednio na tej linii rzecznik – konsument, a więc rzeczywiście na tej pierwszej linii frontu – abyśmy mogli również zbierać i przekuwać na konkretne działania, tam, gdzie widzimy, iż może dochodzić bądź do naruszeń zbiorowych interesów konsumentów, bądź do występowania klauzul abuzywnych.

Jeżeli chodzi o kwestię współpracy z ministrem sprawiedliwości, nie ukrywam, że pokładam bardzo daleko idące nadzieje, zwłaszcza jeżeli chodzi o zagrożenia, o których też wspomniał pan rzecznik Ryś. Miś – przepraszam bardzo. Mianowicie mam tu na myśli choćby sprzedaż na tzw. pokazach handlowych. Z jednej strony miało miejsce uszczelnienie systemu, ale z drugiej widzimy, że podmioty, które za tym stoją, gdzie również są te elementy dotyczące ochrony danych osobowych, które coraz częściej migrują

do krajów trzecich i rzeczywiście jest pytanie, co się z nimi dzieje. Już jest cały aspekt działań stosownych dla prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Natomiast to, co my dostrzegamy, to, że po pierwsze, ma to charakter systemowy, ma to coraz częściej charakter zorganizowany i coraz częściej stoją za tym te same osoby, a zmieniają się SPV – spółki celowe powoływane do tego, żeby w ostatnim ogniwie łańcucha dystrybuować te produkty, z ominięciem przepisów, które były wprowadzane. Stąd dostrzegamy, iż z punktu widzenia organów ścigania może być to traktowane jako mechanizm zorganizowanych grup przestępczych, niezależnie od tego, iż może zachodzić proceder prania pieniędzy. Jest to jeden z wielu niewątpliwych obszarów, gdzie liczymy na współpracę, czy to z ministrem sprawiedliwości, czy z prokuraturą – że ona również ulegnie poprawie. Cieszymy się, że jeżeli chodzi o te działania, podejmowane także po licznych sygnałach z naszej strony… Jeżeli chodzi o reklamę alkoholu w internecie, one również skutkowały wzmocnieniem mechanizmu prewencyjnego i m.in. dlatego wysyłamy sygnały w tym zakresie.

Co do ściągalności kar, bo tutaj ten wątek był również poruszony, jak spojrzymy na ostatnie cztery lata, wpływy z tytułu kar, które stanowią bezpośredni dochód, co do zasady – ministra finansów, są to wpływy budżetowe, ale część z nich, jak pani ze Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu bardzo dobrze wie, też stanowi wpływy do Funduszu Edukacji Finansowej, one łącznie przekroczyły…

Wiceprezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu Aneta Wydrzyńska:

One tam już zostają.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Słucham?

Wiceprezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu Aneta Wydrzyńska:

One tam już zostają.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

One również przekroczyły za okres czterech lat, według tych danych, które akurat… Przepraszam, nie mam w podziale na poszczególne lata, ale one przekroczyły kwotę 500 mln zł, z czego za zeszły rok to jest kwota ponad 200 mln zł. Oczywiście ta mniejsza część, ona idzie na FEF – to są te kary nałożone na instytucje finansowe. O ile dobrze pamiętam, w zeszłym roku to były wpływy z tytułu dwóch kar, nałożonych m.in. na banki. One wpłynęły bezpośrednio do budżetu Funduszu Edukacji Finansowej. I oczywiście podejmujemy działania, po to, aby poprawić ściągalność. Bez wątpienia to, co się dzieje w wymiarze sprawiedliwości bezpośrednio wpływa na trudności – z jednej strony, aby przejść przez tę ścieżkę odwoławczą… Ale też m.in., o tym chciałbym wspomnieć, to utrudnia dochodzenie roszczeń przez przedsiębiorców, którzy są poszkodowani w wyniku nieuczciwych praktyk, czy to w wyniku zmów na rynku, czy w wyniku nadużycia pozycji dominującej. Oczywiście dostrzegamy działania po stronie pełnomocników prawnych, zmierzające do tego, żeby nawet jeżeli decyzja była wydana ponad 10 lat temu, ale przeszła przez Sąd Najwyższy – do tego, żeby kwestionować niezależność Sądu Najwyższego. Przez to mamy jedną z takich spraw, która od trzech lat jest w zawieszeniu, bo poszły pytania prejudycjalne dotyczące niezależności Sądu Najwyższego. Mimo że praktyka była stwierdzona, o ile dobrze pamiętam, w 2010 roku. To są takie sytuacje, z którymi też oczywiście się borykamy.

Natomiast co do zmów przetargowych, jest to temat złożony, zwłaszcza, że również zmianie uległy przepisy, które pozwalają na to, aby część tych działań bezpośrednio in-house'ować do spółek podległych samorządom, jeżeli chodzi choćby o miasta. Natomiast my te przetargi monitorujemy. To nie jest tak, że tylko i wyłącznie czekamy na sygnały, ale zwłaszcza te największe przetargi… Bezpośrednio sięgamy do dokumentacji, analizujemy nieraz punkt po punkcie, żeby zweryfikować, czy mamy do czynienia ze zmową przetargową. Nieraz rzeczywiście widzimy takie rynki, jak np. rynki odpadów, gdzie mieliśmy decyzje stwierdzające… Choćby aglomeracja wielkopolska, jeżeli dobrze pamiętam. Natomiast są to rynki, które dzisiaj są rynkami mało płynnymi. A zatem konkurencja na rynku ze względu na podział terytorialny, ze względu na kryteria wyni-

kające z tych przetargów… Są mało konkurencyjne i powiedziałbym, mało otwarte, zwłaszcza jeżeli chodzi o świadczenie usług publicznych. Oczywiście mówię o tych, które są poza naturalnymi monopolami także na poziomie lokalnym.

Nie wiem, czy… Bo na pewno też ze Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu jeszcze były jakieś pytania – przepraszam, nie odpowiedziałem na nie. Jakbym mógł prosić o podpowiedź…

Wiceprezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu Aneta Wydrzyńska:

Jeszcze pytałam o skargi nadzwyczajne, ale też o konkretną informację, co z tą karą 20 mln zł nałożoną na bank Millenium. Ta sprawa w 2010 roku się…

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Dobrze. To tutaj dyrektor Wroński – serdeczna prośba o udzielenie odpowiedzi.

Dyrektor Departamentu Ochrony Zbiorowych Interesów Konsumentów Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji Łukasz Wroński:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o tę decyzję DOIK-12/2017 wobec banku Millenium, w tym momencie jesteśmy w sporze z bankiem na etapie Sądu Najwyższego. Na razie nie mamy informacji o terminach rozpraw itd.

Jeżeli chodzi o decyzje bankowe z ostatniego roku, to mogę wymienić, trochę z pamięci, ale jednak, decyzję wobec Deutsche Bank, 6 mln zł za klauzule abuzywne w zakresie zaświadczeń dla frankowiczów; również karę dla banku Raiffeisen, 3 mln zł, w zakresie jednostronnej zmiany umowy dotyczącej rachunków bankowych też tytułem spłaty kredytów frankowych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Państwo pozwolą, że teraz… Bo chciałbym też ograniczyć w czasie to posiedzenie. Ja, osobiście chciałbym zadać kilka pytań. Podzieliłbym je na trzy części.

Pierwsze pytanie dotyczy… Nie znalazłem tego w sprawozdaniu – jaki jest średni okres postępowania w przypadku zgód na połączenie firm w Polsce w 2022 roku? Wiem, że będzie teraz rosnąca liczba tego typu sytuacji. Ile to teraz średnio u państwa trwa?

Punkt drugi. W roku 2022 mieli państwo masę ważnych decyzji, dotyczących m.in. pozytywnej warunkowej decyzji prezesa UOKiK w przedmiocie zgody na dokonanie koncentracji polegającej na połączeniu spółką PGNiG i Orlenu; potem 8 lipca – zgoda na nabycie przez Unimot niezależnego operatora logistycznego; potem mamy 22 sierpnia – sprzedaż 30% udziałów w Rafinerii Gdańskiej, w trybie ustawy o kontroli niektórych inwestycji; i 31 sierpnia – wydajecie państwo zgodę na utworzenie spółki joint venture Orlen z Saudi Aramco, która przejmuje Rafinerię Gdańską. Potem, w efekcie tych działań, mamy sytuację, w której pod koniec 2022 roku następuje ten słynny cud nad dystrybutorem, ale co jest ważne, mamy taki moment, kiedy pod koniec roku ceny na polskich stacjach są nawet o 81 gr wyższe niż w Niemczech. A jeżeli porównamy dane dotyczące produkcji ropy, to w 2021 roku Orlen przerabiał w rafineriach średnio 15 mln ton, a Lotos – 10 mln ton surowca, a już w 2023 roku obie te… To, co zostało w rękach Orlenu – tylko 16 mln ton. Czyli mamy istotny spadek przerobu, jeżeli chodzi o polskie rafinerie. Ostateczny efekt jest też taki, że to Orlen w tym momencie ma 65% udziałów w polskim rynku – jest to ewidentnie pozycja dominująca. Rozumiem, że w związku z tym, że państwo wydali zgodę, wtedy uznawali państwo, że nie ma zagrożenia dla konkurencji. Ale efekt jest taki, że mamy ewidentnie pozycję monopolistyczną, którą było widać pod koniec 2022 roku i na początku roku 2023. I pytanie, dlaczego? Wiem, że państwo sprawdzali, ale dzisiaj, z perspektywy czasu widać, że to jednak było działanie wykorzystujące pozycję monopolistyczną.

Chciałbym również dowiedzieć się, jak państwo postrzegają dzisiaj, z perspektywy czasu, to finansowanie skośne, które realizowane jest w firmie Orlen. Mianowicie chodzi o finansowanie zarówno prasy, jak i Ruchu, jak i paczkomatów. Bo w sytuacji, w której konkurencja ma znacznie wyższe ceny, a Orlen ma je znacznie niższe, to pytanie, jak

to jest możliwe? Czy to jest konkurencja, czy nie jest konkurencja? Istnieją obawy, że, mając na uwadze dane, nawet Ruchu – mamy stratę w 2021 roku, milionowe straty w kolejnych ratach. Pytanie jest takie, czy finansowanie skośne przez Orlen tych spółek jest czymś co Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów akceptuje? Jeszcze raz podkreślam – rozumiem, że państwo wydali takie zgody w 2022 roku, nie piszecie o tym w raporcie, ale mamy rok 2024 i widać efekty tych działań. Byłbym wdzięczny za jakieś odniesienie się.

I panie prezesie, przepraszam, to oczywiście nie jest… Prokuratura zarzuciła państwu niedopełnienie obowiązków za 2022 rok, chodzi o brak uprzedniego zasięgnięcia rekomendacji lub opinii komitetu konsultacyjnego przy kancelarii premiera – chodzi o kwestię związaną z połączeniem Orlenu i Lotosu. Jakby pan był uprzejmy ustosunkować się również do tego, bo jest to ważny wątek, który dotyczy właśnie 2022 roku. Tego też nie było w sprawozdaniu.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Spróbuję to poukładać, tak żeby to miało… Postaram się syntetycznie, ale poruszył pan bardzo wiele wątków i stąd proszę o wyrozumiałość…

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Jak najbardziej.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Bo będę chciał to przedstawić tak, żeby to było też zrozumiałe z punktu widzenia, co się właściwie wydarzyło.

Po pierwsze, prokuratura nam nic nie zarzuca. Prokuratura prowadzi postępowanie wyjaśniające. W zeszłym roku, również w lutym, poproszono nas o dane dotyczące tej koncentracji, które w pełni przekazaliśmy i po których nie mieliśmy żadnej informacji ze strony prokuratury. Myślę, że do jutra prokuratura powinna dysponować pełnym materiałem, z poświadczeniem za zgodność z oryginałem, odnośnie tych działań, które prowadziliśmy w trybie ustawy o kontroli niektórych inwestycji i jesteśmy, tak samo oczywiście, jak to miało miejsce w przypadku kontroli NIK i uprzednio, jeżeli chodzi o pytania ze strony prokuratury, z chęcią i otwartością cały zespół, w tym ja, odpowiemy na wszelkie pytania ze strony prokuratury, tak aby wyjaśnić te aspekty, które tutaj się pojawiały.

A głównym powodem de facto nieścisłości względem nas, bardzo poważnej, w jakimś stopniu krytycznej, czy dotkliwej, która tutaj zaistniała, był artykuł, który ukazał się 14 grudnia 2022 roku w „Gazecie Wyborczej”, autorstwa pana redaktora Czuchnowskiego, który sformułował bardzo określone tezy. Te tezy to m.in., tutaj pozwolą państwo, że zacytuję: „Sprzedaż przez Orlen części Lotosu spółce Saudi Aramco odbyła się z naruszeniem ustawy o kontroli niektórych inwestycji. Służbom specjalnym nie pozwolono ocenić, czy transakcja zagraża bezpieczeństwu Polski, mimo że Saudi Aramco współpracuje z putinowską Rosją. Sprzedaż przez Orlen części Lotosu spółce Saudi Aramco odbyła się z naruszeniem ustawy o kontroli niektórych inwestycji”. Od razu po artykule zażądaliśmy… Prosiliśmy redakcję o sprostowanie, wskazując na podstawę prawną i nieścisłości, które wystąpiły w tym artykule. Pan redaktor, po raporcie NIK z zeszłego tygodnia zadał również pytanie, do którego za chwilę się odniosę, przy czym odpowiedź z redakcji nas dość zaskoczyła, mówiąc wprost. Mianowicie pan redaktor naczelny wskazał, że w treści materiału prasowego… Przytoczyłem państwu fragment artykułu. Odpowiedź jest następująca: W treści materiału prasowego, którego dotyczy sprostowanie, wyrażone zostało zapatrywanie natury prawnej, z którego wynika, iż prezes UOKiK winien w sprawie będącej przedmiotem publikacji zasięgnąć opinii komitetu konsultacyjnego. Tego typu zapatrywanie, czy też pogląd prawny, choćby i błędne, nie może być uznane za informację w faktach, jak wynikałoby to z treści sprostowania. Jest oczywistym i bezspornym, iż wszelkie opinie, oceny i inne tego typu sądy wartościujące nie podlegają w ogóle sprostowaniu prasowemu.

Proszę państwa, w myśl tego artykułu powstało bardzo wiele niezrozumienia odnośnie tego, czemu miała służyć zmiana ustawy o kontroli niektórych inwestycji. Oczywiście tutaj

mamy też osoby, które się w trakcie wypowiadają, które też zachowują pewne nieścisłości między tym, co choćby powiedziały w mediach, a tym, co dostarczyły, czy wyartykułowały bądź to podczas posiedzeń komisji, bądź w opinii przedstawionej Senatowi.

Tylko pozwolę sobie w tym zakresie wspomnieć o wypowiedziach dwóch profesorów, mianowicie profesor Tomasz Siemiątkowski, który wypowiada się w tym zakresie, on wskazał, że fundamentalnym mechanizmem… To jest, proszę państwa, fragment z 13 października, podczas posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej ds. zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce: „Fundamentalnym mechanizmem ochronnym, można byłoby powiedzieć, że źrenicą oka tego systemu, był komitet konsultacyjny, dlatego, że minister, który miał wyrazić zgodę na transakcję, bądź sprzeciwić się transakcji, miał obowiązek, miał nakaz wyrażony w ustawie zwrócić się do komitetu konsultacyjnego. Ktoś postanawia zmienić ustawę i przy zmianie ustawy demoluje system, bo mówiąc w skrócie wyłącza bezpiecznik, czyli usuwa ze ścieżki uzyskania zgody komitet konsultacyjny”. Chodzi o tę naszą ścieżkę. Idąc dalej: „W miejsce właściwego ministra współdziałającego z komitetem konsultacyjnym wprowadzono prezesa UOKiK dysponującego niewielką wiedzą, ograniczoną do jednej instytucji i pozbawionego możliwości współdziałania z tymże komitetem”. Z kolei 5 lutego, profesor Michał Romanowski wskazał, że: „W mojej ocenie przy sprzedaży np. Rafinerii Gdańskiej Saudi Aramco”, to jest wywiad dla Wirtualnej Polski, „w fuzji mogło dojść do naruszenia niektórych przepisów ustawy o kontroli inwestycji zagranicznych przez doprowadzenie do wyłączenia trybu sprzedaży wymagającego opinii komitetu konsultacyjnego składającego się z przedstawicieli najważniejszych instytucji państwowych, w tym czterech służb specjalnych i do sprzedaży w trybie covidowym, gdzie wymagana była jedynie kontrola prezesa UOKiK”. Dla pana profesora to jest zupełnie niezrozumiałe. „Warto dodać, że tryb ten w odniesieniu do majątku Lotosu, w tym Rafinerii Gdańskiej, przywrócono kilka dni po dokonaniu transakcji”.

Proszę państwa, nasza rola w zakresie ustawy o kontroli niektórych inwestycji pojawiła się w drugim kwartale 2020 roku, w momencie, gdy rozwijał się COVID-19, pojawiły się bardzo poważne perturbacje. W ustawie przewidziano obecność trzech organów kontroli, mianowicie ministra właściwego ds. aktywów państwowych, ministra spraw wewnętrznych i administracji i, o ile dobrze pamiętam, ministra obrony narodowej…

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji Daniel Mańkowski:

Tak.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Tak. I w pewnym momencie, ze względu na ryzyka, które pojawiły się na rynku, proponowano dodatkowy mechanizm, prostszy.

Jeszcze tylko dopowiem, mieliśmy z tyłu głowy case KUKA na rynku niemieckim. Nie wiem, czy państwo kojarzą case KUKA, to jest firma z branży automatyki, która w 2016 roku wystawiła się na sprzedaż i wówczas jedno z przedsiębiorstw chińskich zaoferowało za KUKA, pioniera, jeżeli chodzi o… Mającego ogromną rolę z punktu widzenia systemów automatyki przemysłowej – zaproponowała 5 mld dolarów. Rząd niemiecki się przestraszył, bo nie miał żadnego bezpiecznika i żaden z przedsiębiorców niemieckich ani europejskich nie był w stanie przebić tej oferty. KUKA została wówczas sprzedana Chińczykom i na kanwie tego case'u z 2016 roku… Wcześniej istniał mechanizm zabezpieczenia sprzedaży spółek rynkowych, przedsiębiorców działających na rynku. We Francji tego typu zabezpieczenie istniało już wcześniej, które, nota bene, w czasie COVID-19 zostało wykorzystane bodajże w sytuacji, gdy Carrefour miał iść na sprzedaż. Kanadyjczycy chcieli kupić i Francuzi powiedzieli – nie. I Kanadyjczycy się wycofali. M.in. Portugalczycy mieli podobny mechanizm, ale i Niemcy, w trybie tych doświadczeń KUKA… I w ogóle w świecie antymonopolu bardzo mocno dyskutowano o tym, że da facto brakuje mechanizmu… Co w sytuacji, jeżeli podmioty strategiczne mogły być wykupywane także ze względu na *killing acquisition* – czyli tylko po to, żeby je zabić, zostawić markę, przenieść produkcję poza Unię Europejską i zdać się na to, co się dzieje, czyli na pewną zależność od podmiotów, które mogą mieć troszkę inne intencje bądź troszkę inne cele gospodarcze aniżeli podmioty działające w Unii

Europejskiej. Wprowadzono dodatkowy mechanizm zabezpieczający. Trwała wówczas dyskusja, na etapie której zostaliśmy w to włączeni – czy to ma być minister aktywów państwowych, który będzie wydawał zgodę tego typu, czy to będzie minister rozwoju i technologii. Ze względu na to, że to miało być czasowe, chodziło o to, żeby w tym trybie wydawania opinii była pewna niezależność, jeżeli chodzi o przedsiębiorców, przypomnę, działających na rynku. Zaproponowano, aby to zrobił UOKiK. My zgodziliśmy się na to. I przewidziano art. 12a–12k osobną procedurę, po to, aby te podmioty rynkowe… Żeby im wprowadzić dodatkowy bezpiecznik. Nadmienię jeszcze, że tam, formalnie, w pracach legislacyjnych, miało w ogóle nie być OECD. OECD pojawiła się pod wpływem dyskusji ze środowiskiem inwestorów amerykańskich. Był ogromny sprzeciw, że to może wpłynąć na inwestycje i wówczas, przynajmniej tak jak ja wiem, z wiedzy kuluarowej, zdecydowano się pod wpływem tych impulsów na to, żeby dodać kraje OECD, co mocno zmniejszyło pulę kontroli, która była później realizowana. Jak państwo wiedzą, kraje OECD to nie tylko te kraje uznane, ale mamy też destynacje, które przez niektórych są uznawane za raje podatkowe.

Osobny tryb… Osobne definicje, tryb kontroli był przewidziany nie pod spółki strategiczne, znaczy… To bardzo ładnie wyartykułowała w zeszłym tygodniu NIK, a mianowicie to, że powstaje przede wszystkim pytanie nie dlaczego my to realizowaliśmy… Nie rozumiem zastrzeżeń, bo zgodnie z zasadą legalizmu, proszę zauważyć, rozumiem, że przedsiębiorcy mogą dokonywać czasem pewnej falandyzacji prawa. Ale instytucje publiczne, w tym organy, zobowiązane są zasadą legalizmu do tego, aby działać tylko i wyłącznie w zakresie kompetencji, które zostały ściśle wyznaczone. I NIK w zeszłym tygodniu zadał pytanie, dlaczego Lotos nie został wpisany wcześniej jako spółka strategiczna, tylko po transakcji. Na to pytanie, proszę państwa, nie znam odpowiedzi. Pewnie to pytanie będzie zadawała prokuratura.

Natomiast tryb, który przewidziano dla nas – tryb przewidziany na sytuacje, gdy spółki rynkowe, co do zasady prywatne, mogłyby pod wpływem trudności covidowych, a dalej, zakłóceń na rynku w 2022 roku, wskutek wojny, która miała miejsce za naszą wschodnią granicą – być łatwym łupem do wykupywania przez podmioty spoza Unii Europejskiej i które mogłyby w wyniku tych działań… A przypomnę, że mówimy i o podmiotach z branży zdrowotnej, i szeroko rozumianym bezpieczeństwie, np. transakcji finansowych. Te podmioty mogłyby być, ze względu na trudności kapitałowe, spadek przychodów, trudności w podróżowaniu – łatwo przejmowane przez podmioty trzecie. Taka była intencja tych przepisów. I dlatego, w myśl przepisów prawa, został… To znaczy, nie mieliśmy obowiązku zasięgania opinii komitetu konsultacyjnego. Więcej, proszę państwa – nie mieliśmy obowiązku, ale nie mieliśmy też przewidzianej ścieżki. Proszę zauważyć – żebyśmy mogli się zwrócić do jakiejkolwiek instytucji, musielibyśmy wówczas formalnie, wprost, zwłaszcza tak szeroko, gdzie mamy, proszę państwa, 22 instytucje, w tym resorty, gdzie dane w jakimś stopniu hulają w sposób niekontrolowany…

Proszę państwa, przypomnę nas obowiązuje art. 71 i art. 73 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Mamy obowiązek w sposób szczególny, naprawdę – w sposób szczególny zabezpieczać tajemnice przedsiębiorstwa. I to robimy. Jaki jest wymiar art. 71 i art. 73? Po pierwsze, mamy wskazane instytucje, którym mamy przekazywać tego typu dane na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań. Druga sprawa, nie ma tam instytucji, które są wskazane jako członkowie komitetu konsultacyjnego. Po drugie, naruszenie tych przepisów skutkuje karą grzywny, ograniczenia, bądź pozbawienia wolności do lat 2. A zatem, gdyby ustawodawca chciał przewidzieć tę ścieżkę, musiałby przewidzieć również ścieżkę zabezpieczenia danych, które są często danymi wrażliwymi i stanowiącymi tajemnicę przedsiębiorstwa.

Co do koncentracji, przypomnę raz jeszcze – koncentracja… Z punktu widzenia tego procesu mamy pełne poczucie, że wykonaliśmy ustawę w sposób zgodny z podstawą prawną, z regułami i tak, jak należało to zrobić, i tak, jak robiliśmy to również w pozostałych przypadkach. Co do samych fuzji, proszę państwa, jeżeli chodzi o koncentrację między Orlenem a Lotosem, ze względu na wspólnotowy charakter… Przypomnę – wówczas obroty podmiotów powyżej 5 mld euro, ta koncentracja od samego początku podlegała zgłoszeniu do Komisji Europejskiej. Komisja Europejska, podobnie zresztą

jak my, bo tutaj mamy analogiczne przepisy, dokonując zgody warunkowej na dokonanie koncentracji, analizuje wszelkie czynniki. Bada rynki właściwe, na których działają przedsiębiorcy i celem tego typu działań jest doprowadzenie do sytuacji, gdzie ewentualna zgoda na dokonanie nie spowoduje wzmocnienia pozycji rynkowej połączonego podmiotu i osiągnięcia pozycji rynkowej, która mogłaby zakłócać procesy gospodarcze. W wyniku przeprowadzonych analiz, Komisja Europejska przedstawiła warunki zaradcze. My w tym etapie kompletnie nie uczestniczyliśmy. Uczestniczyły podmioty połączone. To one wówczas decydowały o tym, czy zrealizować warunki zaradcze i dokonać koncentracji, czy też nie. Zdecydowano o tym po zgodach korporacyjnych i po zgodach Rady Ministrów, która, przypomnę, wcześniej zdążyła zaakceptować PEP2040, a zatem strategię energetyczną na rozwój Polski do 2040 roku. Ta akceptacja miała miejsce, o ile dobrze pamiętam, w lutym 2021 roku. Następnie wystąpiły zgody koncentracyjne, zgody Rady Ministrów i organów korporacyjnych i w wyniku tej zgody warunkowej do nas trafiła część, że tak powiem, krajowa – mniejsza część tych elementów, które podlegały ocenie z punktu widzenia tej fuzji. A zatem Komisja Europejska wydawała zgodę warunkową, również akceptowała… To jeszcze pozwolę sobie dopowiedzieć – również akceptowała następnie podmioty, które spełniają warunki brzegowe. To jest to, co jeszcze jest istotne, proszę państwa, żeby… Decyzja warunkowa określa, które kierunki są kluczowe, ale określa też, jakie potencjalne działania są akceptowalne do wystąpienia, po to, aby nie wystąpiło umocnienie pozycji dominującej, osiągnięcie bądź znaczące jej umocnienie. I gdy ma miejsce realizacja warunku strukturalnego, np. przez zbycie pewnych aktywów, to istotne jest taki wybór podmiotu zbywającego… Nie odnoszę się do tej konkretnej transakcji, tylko do tego, jak się realizuje decyzje warunkowe. A po ewentualnym wyzbyciu się danych klas aktywów, aby podmiot przejmujący zapewniał ciągłość działań, a zatem, żeby nie było tak, że ktoś przejmie np. jakiś zakład, jakąś infrastrukturę i wyjdzie z tego rynku, czy zamknie produkcję, bo de facto wówczas mielibyśmy sytuację, gdzie stan konkurencji uległ pogorszeniu, co nie może wystąpić wskutek decyzji warunkowej. Komisja Europejska określiła aktywa, sprzedający zaakceptował, Komisja Europejska zaakceptowała potencjalnych nabywających. W wyniku tego, część tych działań, czy tych dalszych warunków, została zaakceptowana przez Komisję Europejską, jak np. sprzedaż sieci paliwowej do MOL – to m.in. bezpośrednio akceptowała Komisja Europejska, a część z tych działań została przekazana nam. I stąd, przechodząc do tego, konkretnego elementu, w ramach tego procesu również nam przypadła analiza tego, czy osiągnięcie znaczącego uczestnictwa… Bo to de facto badaliśmy, osiągnięcie znaczącego uczestnictwa. To nie jest z punktu widzenia prawnego, nie była to kontrola ani współkontrola. Osiągnięcie znaczącego uczestnictwa w Rafinerii Gdańskiej – czy to doprowadzi do ograniczenia konkurencji, w tym m.in. jeżeli chodzi o kontrolę inwestycji.

Proszę państwa, między bajki można włożyć to, że spółki nie wiedziały o tej transakcji na przestrzeni lat. Choćby, wydaje mi się, większość osób w tej sali ma świadomość tego, że nie tylko były to informacje publiczne, ale też w tego typu strategicznych spółkach są wyznaczone osoby bezpośrednio do służb, do nadzorowania tego, co się dzieje. Często są w delegacji bezpośrednio z tych służb i według mnie występowali w tych spółkach przedstawiciele z co najmniej trzech służb cywilnych i mieli pełen wgląd odnośnie do tego, co się dzieje.

My podejmowaliśmy decyzje w zakresie kontroli niektórych inwestycji na podstawie przepisów. Przede wszystkim miarą dla nas jest to, czy podmiot, który dokonuje przejęcia aktywów z tytułu ustawy o kontroli niektórych inwestycji, do tego przechodzę, daje rękojmię bezpiecznego trwania na rynku, a zatem utrzymania konkurencji w tym zakresie, czy jeżeli chodzi o nabycie tych aktywów.

Jeszcze raz pozwolę sobie przypomnieć – zaakceptował rząd; zaakceptowali właściciele, akcjonariusze podmiotu; nie mieliśmy żadnych – mimo że współpracowaliśmy w tym czasie dość aktywnie zarówno z ABW i z CBA – sygnałów z ich strony odnośnie zastrzeżeń do tej transakcji. Niezależnie, podmiotem przejmującym był podmiot, który za 2022 rok jest numerem trzy, jeżeli chodzi o wielkość aktywów – o ile dobrze pamiętam, 560 mld dolarów i niecałe 2,3 bln dolarów, jeżeli chodzi o wartość rynkową. A zatem największa firma z branży paliwowej, wydobywczej, która właściwie jest globalna –

która w międzyczasie, proszę państwa, realizowała przejęcia w Stanach Zjednoczonych, w Hiszpanii tworzyła JV i w wyniku tych procesów wewnętrznych, w których uczestniczyliśmy, jeżeli chodzi o Orlen-Lotos, była wskazana, jako podmiot, który ma osiągnąć to znaczące uczestnictwo, czy nabyć 30% udziałów w Rafinerii Gdańskiej, plus prawa proporcjonalne do zdolności wytwórczej, jeszcze z możliwością przejęcia dodatkowej, tam wytworzonej produkcji. Z naszego punktu widzenia zarówno podmiot przejmujący, jak i warunki realizacji w otoczeniu, one nie dawały jakichkolwiek negatywnych sygnałów i zwłaszcza, tak jak wspomniałem, akceptacja po stronie Rady Ministrów, która odpowiada za politykę gospodarczą, także w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, była dla nas jasnym sygnałem, iż te procesy mają akceptację. Niezależnie od tego, już w myśl ustawy, nie mieliśmy podstawy ani obowiązku do tego, żeby zasięgać opinii, czy rekomendacji komitetu konsultacyjnego. Taki tryb nie był przewidziany. Przypomnę, z naszego punktu widzenia on był przede wszystkim przewidziany pod inny rodzaj podmiotów. Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Lotos został wpisany w rozporządzenie Rady Ministrów dopiero po fakcie, a nie przed. Do tego momentu, od wejścia w życie ustawy w 2015 roku, ten podmiot nie znajdował się… Można przyjąć założenie, że skoro nie znajdował się w wykazie podmiotów o strategicznym znaczeniu, określonym przez Radę Ministrów, to takim nie był. Ale to jest pewne domniemanie, wynikające z tego, że to rozporządzenie Rady Ministrów właśnie taką listę podmiotów określało.

Co do dalszej koncentracji, to oczywiście dalej wykonywaliśmy obowiązki, stosownie do tej decyzji warunkowej wydanej przez Komisję Europejską. Na bieżąco też z Komisją Europejską wymienialiśmy się informacjami. Naprawdę mogę stwierdzić, że ta współpraca z Komisją jest bardzo, bardzo dobra.

Jeżeli chodzi o Orlen i PGNiG, bo tutaj pojawiło się pytanie – ponownie, proszę państwa, ta koncentracja miała wymiar wspólnotowy i zgłoszenie nastąpiło do Komisji Europejskiej. Natomiast ze względu na to, iż podmiot przejmujący dwie trzecie obrotów osiągał na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, istniała możliwość do tego, żeby ta sprawa została przekazana do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jako organu właściwego do oceny skutków koncentracji i do wydania tejże zgody. I my, realizując naszą kontrolę koncentracji, badając niezależnie rynki wspólne, rynki właściwe, na których działały podmioty, dostrzegliśmy ten element, dotyczący właśnie rynku gazu. Przypomnę, że mówimy o rynku, co do którego, w myśl ustawy o… Przepraszam, nie pamiętam tytułu ustawy, gdzie była wprowadzona m.in. *ticket service*, tam pewne zastrzeżenia zgłaszała Komisja Europejska. Koniec końców, o ile dobrze pamiętam, w zeszłym roku została wszczęta procedura naruszeniowa w tym zakresie. To jest chyba ustawa o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym.

Dostrzegliśmy tutaj potencjał do tego, żeby sformułować warunek zaradczy przez zbycie operatora magazynów gazowych, które dotychczas znajdowały się w dyspozycji PGNiG. Przepraszam, chciałem potwierdzić – mam tu na myśli Gas Storage Poland. Przy czym, proszę państwa, znów szereg niedomówień, które wówczas funkcjonowały. Właścicielem magazynów dalej pozostaje Orlen. Natomiast operatorstwo, w myśl tych zgód korporacyjnych, które wystąpiły… I tutaj przypomnę, również podmiot przejmujący musiał być zaakceptowany przez organ – jest Gaz-System. Od początku wymagana była zgoda korporacyjna. Mówimy tylko o operatorstwie, właścicielem dalej pozostaje Orlen. Co daje to, że operatorstwo, czyli zarządzanie magazynami, przechodzi do podmiotu trzeciego? Przede wszystkim to, iż podmioty komercyjne będą miały szerszy dostęp do usługi ticketowej, czyli możliwości magazynowania w tych magazynach dostaw gazu, które realizują na zasadach komercyjnych – na zasadach, które nie faworyzowałyby jakiegokolwiek podmiotu, przede wszystkim właściciela tych magazynów. A zatem jest to rozdzielenie, które dzisiaj w ekonomii jest dość mocno powszechne, kontroli od własności. Tutaj osiągnęliśmy ten element, natomiast w żadnym też punkcie nie występowało zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski, choćby przez to, że magazyny będą zbyte i kto wie, kto je przejmie. Magazyny, w myśl pierwotnej decyzji, od samego początku miały pozostać.

Zatem konkludując, zgody wyrażone przede wszystkim przez Komisję Europejską, przechodząc do cudów na Orlenie, o których pan wspomniał, panie przewodniczący… Wyrażając zgodę na dokonanie koncentracji, Komisja Europejska tą zgodą poświadczyła, iż połączone podmioty nie będą miały silniejszej pozycji aniżeli miały. To jest ten element dotyczący konkurencyjności. Tutaj zostawiam oczywiście kwestię interesów skarbu państwa – to jest element, który nie jest, że tak powiem, naszą kompetencją, jako organu kontroli koncentracji. A zatem ten element, decyzja warunkowa – on w myśl Komisji Europejskiej mógł skutkować zwiększeniem konkurencyjności rynku w tym zakresie, co z punktu widzenia rynku powinno być postrzegane jako coś pozytywnego.

Natomiast jeżeli chodzi o działania, o których pan wspomniał, w pierwszej kolejności absolutnie nie utożsamiałbym ich bezpośrednio z koncentracją. Tak jak wspomniałem, decyzja organu kontroli, w tym wypadku kontroli koncentracji dokonanej przez Komisję Europejską, ona w jakimś stopniu daje rękojmię tego, iż połączone podmioty nie będą miały silniejszej pozycji niż wcześniej.

Natomiast jeżeli chodzi o te wątpliwości, które się pojawiły, one miały dwojaki charakter. Z jednej strony mówimy o okresie grudzień–styczeń, przełom roku 2022 i roku 2023. A z drugiej strony wątpliwości i sygnały, które do nas docierały, głównie ze strony konsumentów, ale też polityków, one dotyczyły tego stanu przedwyborczego – te kilka tygodni przed wyborami. Pozwolę sobie podzielić, bo to są dwie różne sytuacje. Jeżeli mówimy o sytuacji z grudnia 2022 roku łamane przez styczeń 2023 roku, otworzyliśmy 4 stycznia postępowanie wyjaśniające w tym zakresie, po to, aby ściągnąć bardzo dokładne dane za 2020 rok, nie tylko z Orlenu, ale z podmiotów działających na rynku, w tym m.in. dane porównawcze, przeanalizowaliśmy sytuację europejską, ściągnęliśmy dane dotyczące postępowań realizowanych przez pozostałe urzędy antymonopolowe w Unii Europejskiej. Po to, aby dokładnie ocenić, co się wydarzyło. I zarzut, który wówczas był formułowany, nie przez nas, tylko wówczas się pojawiał, on dotyczył tego, iż wskazywano, iż pod koniec 2020 roku Orlen mógł zawyżać ceny, a zatem w myśl… Przekładając to na nasze kompetencje, mógł nadużywać swojej pozycji dominującej przez stosowanie cen nadmiernie wygórowanych. I teraz, proszę państwa, dokładnie przeanalizowaliśmy, co się stało, zarówno jeżeli chodzi o benzynę, jak i jeżeli chodzi o diesla. Pamiętajmy, że mówimy o otoczeniu rynkowym, które było bardzo zaburzone, zarówno w pandemii, jak i po pandemii – mam tu na myśli 2022 rok. Mieliśmy sytuację, gdy bardzo mocno spadła podaż, wskutek tego, iż spadł popyt, jednocześnie zmieniły się kryteria środowiskowe, które doprowadziły do ograniczenia podaży w rafineriach europejskich, m.in. diesla. A zatem zmieniła się struktura podaży na rynku. Następnie, w 2022 roku mieliśmy bardzo poważne perturbacje wskutek sankcji nałożonych na Rosję przez Unię Europejską. Oczywiście one były odwleczone w czasie ze względu na to, że w sposób nierównomierny państwa członkowskie Unii Europejskiej wprowadzały te sankcje. Niemniej jednak one już skutkowały tym, iż ograniczono import z Rosji. Z drugiej strony w tych warunkach otoczenia także Chiny, które są już dość istotnym producentem benzyn, ograniczyły eksport do krajów trzecich i mieliśmy otoczenie, które było bardzo, bardzo zaburzone. Chciałem też uświadomić, że nie tylko my, ale też wiele innych naszych odpowiedników, w Niemczech, w Austrii, także Komisja Europejska przyglądała się tej sytuacji. W żadnym z tych państw nie stwierdzono cen nadmiernie wygórowanych. Wynika to poniekąd z tego… To, co my widzieliśmy – widzieliśmy, że rzeczywiście w końcówce roku – i na tym zamknęliśmy postępowanie, jeżeli chodzi o tamten element…

Co widzieliśmy? Może pozwolę sobie skonkludować. To, że pod koniec roku, głównie w grudniu, ceny, które stosował Orlen, one rozjechały się z modelem, który dotychczas stosował przedsiębiorca. Natomiast ta zmiana, w zależności od tego, jaki punkt przyjęliśmy, czy średnią za 2022 rok, czy jeden z punktów, dosyć istotnych, w czwartym kwartale 2022 roku, ona nie przekraczała kilkunastu procent w stosunku do benchmarków sytuacji za 2020 rok. A zatem, czy w przypadku benzyny, czy w przypadku diesla, nie miały aspektów praktyki cen nadmiernie wygórowanych, także ze względu na to, że miały krótki charakter. Rzeczywiście, proszę państwa, jest też tak… Żeby było jasne, w żadnym państwie członkowskim nie było tak, żeby nawet jakikolwiek organ stawiał zarzuty – również

tam ceny w tym czasie wzrosły. A zatem, krótki okres, oczywiście w zależności od przyjętych benchmarków, to było od kilku do kilkunastu dni, argumenty dotyczące podaży, w tym dostaw i problemów natury technicznej, które wystąpiły u przedsiębiorcy, benchmark do danych z rynku europejskiego, trwałość tej praktyki – one skończyły się tym, iż z punktu widzenia… My tę sytuację bardzo wnikliwie analizowaliśmy. Co więcej, drobiazgowo podzieliliśmy się wynikami z Komisją Europejską, po to, żeby de facto zrobić taki *double check*, czy widzą to, co my, że z punktu widzenia prawa antymonopolowego, mimo iż wystąpiły pewne ruchy, które odbiegały do dotychczasowego modelu, to one nie dały podstaw do tego, abyśmy mogli stwierdzić, iż były to ceny nadmiernie wygórowane. Dodatkowo charakter tych ruchów był krótkotrwały. Przypomnę, że nas również obowiązuje orzeczenie Sądu Najwyższego z 2001 roku, który wskazał wyraźnie, że przedsiębiorca… Nota bene, była to decyzja wydana przez pana prezesa UOKiK, Tadeusza Aziewicza i dotyczyła… 2000 rok. W krótkim okresie, kilku miesięcy, mieliśmy 17 razy wzrost cenowy, on przekraczał 200% w niektórych momentach. I tam została wydana decyzja dotycząca nadużycia pozycji dominującej. Tak w ramach ciekawostki – wówczas decyzja była w marcu, sąd pierwszej instancji wydał orzeczenie w październiku, bo SOKiK nie był wówczas obciążony, a Sąd Najwyższy wypowiedział się w 2001 roku, czyli po roku. Proszę państwa, dzisiaj to byłoby marzenie, gdybyśmy mogli mieć tak szybką ścieżkę odwoławczą. Z perspektywy czasu… Wówczas czas, który był potrzebny na odniesienie się, czy weryfikację decyzji przez Sąd Najwyższy – my, dzisiaj dłużej czekamy na pierwszy termin rozprawy w SOKiK, co wynika też z nawału spraw, które tam trafiają.

Natomiast Sąd Najwyższy również to potwierdził, iż przedsiębiorca nie musi stosować modelu kosztowego. Może stosować również inne, obiektywne bądź subiektywne elementy, które wpływają na kształtowanie się cen. Przepraszam bardzo – kalkulacje cen paliw, oparte na czynnikach obiektywnych i subiektywnych i nawiązujące do cen na rynkach światowych, w pełni konkurencyjnych, są, wbrew decyzji ówczesnego prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, równoprawne w stosunku do innych typów kalkulacji, np. kosztowej. A zatem, co stwierdził wówczas, 16 maja 2000 roku sąd antymonopolowy i potwierdził dalej Sąd Najwyższy? One potwierdziły, że musimy brać pod uwagę nie tylko model kosztowy, nie tylko benchmarki do innych rynków, ale musimy również brać pod uwagę subiektywne elementy, które mogą mieć wpływ na obiektywne kryteria kształtowania się cen. Co więcej, z orzecznictwa europejskiego wiemy, że ceny nadmiernie wygórowane, tutaj mamy potwierdzenie w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, to są ceny, które są oderwane od świadczenia wzajemnego dostarczanego przez przedsiębiorcę. Czyli co do zasady mamy, proszę państwa, na rynku europejskim, czy w innych państwach członkowskich… Większość decyzji to są decyzje z branży farmaceutycznej, gdzie to przekroczenie jest naprawdę ogromne, często, w takich sytuacjach już naprawdę skrajnych, sięgające kilkunastu tys. procent. Tutaj nie mieliśmy do czynienia z tego typu sytuacją.

Jak spojrzymy na ten okres przed wyborami, panie przewodniczący, tutaj pojawiał się inny zarzut. Tutaj pojawił się zarzut, że ceny są za niskie. Co do zasady, nie jest rolą urzędów antymonopolowych, żeby interweniować w takich sytuacjach, Jest praktycznie jeden wyjątek – mianowicie jeżeli moglibyśmy mieć do czynienia z praktyką wykluczającą, a zatem, gdy dominant stosuje cenę za niską, po to, żeby zabić konkurencję, z myślą, że sobie odbije w przyszłości. Kiedy byłaby ta sytuacja? Wówczas, gdy przedsiębiorca, działający w dwóch obszarach łańcucha dostaw, na rynku hurtowym i w detalu, stosowałby ceny nadmiernie wygórowane w hurcie, niskie w detalu – i tak, jak pan przewodniczący wskazał, odnosząc to m.in. do Ruchu, gdy byłoby również w tym wypadku finansowanie skośne, a zatem tę marżę z hurtu przerzucałby na detal, a zabijał sobie konkurentów przy okazji na poziomie detalu, bo oni mieliby grosze warunki do tego, żeby osiągać marżę, która pozwala przetrwać. I tutaj z tą sytuacją nie mieliśmy również do czynienia. Ściągaliśmy wcześniej marże, analizowaliśmy je, był krótki okres, gdy ceny hurtowe były utrzymane na poziomie analogicznym, w myśl modelu, jak w przeszłości – tak wynikało wówczas z analiz przeprowadzonych wówczas przez zespół, zarówno w Departamencie Analiz Rynkowych, jak i w Departamencie Ochrony Konkurencji. Tutaj również – krótkotrwały charakter, brak tzw. *margin squeezing*, o którym przede

wszystkim moglibyśmy mówić, jeżeli dochodziłoby potencjalnie do nadużycia pozycji dominującej. To byłyby przesłanki interwencji antymonopolowej. Natomiast tutaj nie mieliśmy tego typu przesłanek. Oczywiście indywidualnie każdy, podejrzewam, ma jakąś ocenę tego, natomiast w myśl oceny prawnej, do której my jesteśmy zobligowani… Tutaj, tak, jak wspomniałem, my naprawdę w każdej z tych sytuacji jeszcze dodatkowo zasięgaliśmy… Konsultowaliśmy się z Komisją Europejską, żeby troszkę podpytać, czy mają tego typu doświadczenia, czy mają sygnały z innych rynków, jak to wygląda z punktu widzenia ich percepcji, ale też analizy przepisów w innych jurysdykcjach na poziomie Unii Europejskiej. Percepcja Komisji Europejskiej była dokładnie taka sama. A zatem brak podstaw natury prawnej do podjęcia interwencji. Oczywiście w drugim przypadku – tutaj akcjonariusze mniejszościowi mogą zadawać pytania i z tego, co rozumiem, prokuratura również bada ten wątek, czy te działania w jakimś stopniu nie mogły doprowadzić do strat w postaci choćby wyceny akcji, czy w postaci potencjalnej dywidendy. Ale to jest poza naszą kompetencją, jako Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

I ostatni element, który pan przewodniczący poruszył – finansowanie skośne. Powiem tak – nie jest decyzją organu antymonopolowego, a w tej roli tutaj występuję w odniesieniu do tego tematu, aby oceniać, czy przedsiębiorca powinien prowadzić działania w tym obszarze, czy nie powinien. My – ponownie, zasada legalizmu. Trafia do nas koncentracja, my nie analizujemy, czy jest uzasadniona np. z punktu widzenia przedsiębiorcy działającego w branży np. budowlanej, spożywczej, jakie są intencje biznesowe. My weryfikujemy wpływ na rynek. I to jest podstawowy element, tak jak tutaj, podobnie było w przypadku Polska Press. Decyzja, która została zaskarżona przez ówczesnego rzecznika praw obywatelskich – tutaj Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyraził pogląd, że może rzeczywiście powinno to być zablokowane, ale nie ma podstawy prawnej do tego, aby urząd antymonopolowy dokonał tego typu nadinterpretacji przepisów i blokował tego typu działania. Jest to przekroczenie uprawnień i wykroczenie poza zakres kompetencji przewidzianych ustawą. Zatem trudno jest oceniać. Natomiast jeśli chodzi o finansowanie skośne – tak długo, jak to ma… Inaczej. Jeżeli występuje to – i myślę, że tutaj pan przewodniczący ze mną się zgodzi, że bardzo wiele branż zaczyna działalność w nowych obszarach rynku i wówczas, na etapie procesów inwestycyjnych, my, co do zasady, możemy dostrzegać ujemny przepływ. Natomiast rzeczywiście w długim okresie one powinny być dodatnie. Rzeczywiście co najmniej powinno się to spinać, także jeżeli chodzi o dominanta. Ta sytuacja nie może trwać długo, nie może dochodzić również do sytuacji, kiedy ceny oferowane na rynku nie są właśnie tymi cenami, które mają prowadzić do eliminacji konkurencji. My się temu przyglądamy, na chwilę obecną nie widzimy tego typu mechanizmu. Natomiast oczywiście zasadą jest to, że… To jest poza naszym zakresem kompetencji. Jako osoba, oczywiście również jako konsument, jako obywatel polski mogę zadawać pytania, jaka powinna być rola firm, czy spółek skarbu państwa w sytuacji, gdy przed nami jest ogromne wyzwanie z punktu widzenia konkurencyjności gospodarki, jeżeli chodzi o transformację energetyczną. W jakimś stopniu wydaje się zasadne, żeby te podmioty miały pełną możliwość inwestowania i rozwoju na rynku, bo za chwilę, jeżeli to się nie odbędzie, to jako Polska stracimy choćby zdolność do tego, żeby ściągać bezpośrednie inwestycje zagraniczne, których kluczowym parametrem, zwłaszcza na poziomie nowoczesnego przemysłu – niski koszt w długim okresie, na razie może być zielona, a docelowo błękitna energia. I tego nie będziemy mieli, za 5–10 lat masowo będziemy tracili przedsiębiorstwa, które mogłyby przyjść i zainwestować w Polsce, więc transformacja energetyczna, mamy tego świadomość jako urząd, jest jednym z podstawowych wyzwań i mamy nadzieję, że również tutaj podmioty będące na rynku, bez względu na to, kto jest ich właścicielem, będą inwestowały, aby tym wyzwaniom sprostać.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie z panem tylko w dwóch sprawach…

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

A, przepraszam bardzo, 38 dni to jest średni okres kontroli koncentracji. Głównie jest to pierwsza faza, natomiast przeciętnie za zeszły rok – 38 dni.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Pozwolę sobie tylko się nie zgodzić w kwestii finansowania skośnego. Jest jednak tak, że jak firma jest finansowana przez spółkę-matkę, to w sposób naturalny buduje niewłaściwą konkurencję na rynku, bo jest tańsza… Oferuje tańsze usługi niż konkurenci.

Rozumiem, że państwo nie dostrzegali problemów z zawyżonymi cenami w 2022 roku – tak pan powiedział. Ale pytanie, czy państwo na bieżąco oceniają sytuację monopolistyczną Orlenu, jak również, czy badają na bieżąco kwestię tego finansowania skośnego. Ma pan rację, że jak firma zaczyna działalność, to może przez jakiś czas być subsydiowana, ale w długim okresie wpływa to na rynek.

Z kolei jeżeli chodzi o zaniżanie cen, to z tego, co słyszałem, bardzo wiele firm, tych małych stacji benzynowych, po prostu nie było w stanie wytrzymać konkurencji i miało straty. W związku z tym, to było działanie bardzo negatywnie wpływające na konkurencję rynkową. Nie mówię o dużych konkurentach Orlenu, tylko o tych małych, którzy nie byli w stanie wytrzymać tak niskich cen przez tak długi czas.

Prosiłbym tylko o krótką wypowiedź, bo nie chciałbym przedłużać posiedzenia Komisji. Pozwolę sobie zwrócić się do państwa w formie pisemnej z pytaniami, które zadałem, bo wolałbym też otrzymać pisemną odpowiedź w tej sprawie. Dlatego, że ona dotyczy Polaków i nie dotyczy tylko 2022 roku, tylko również sytuacji obecnej, bo ta polityka Orlenu, ona jest cały czas kontynuowana.

Prosiłbym tylko o te dwa komentarze – w kwestii wpływu na konkurencję, np. małych stacji benzynowych i finansowania skośnego, które zaburza konkurencję.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

Odpowiadając na pytanie, czy monitorujemy – tak, monitorujemy. Jest to przedmiotem ciągłych analiz, rynek energii jako taki, niezależnie – również w sposób ciągły analizujemy choćby rynek rolno-spożywczy.

Druga sprawa – jeżeli chodzi o finansowanie… Tak żeby wyjaśnić, mówimy o sytuacji, gdy środki z podstawowego biznesu są przeznaczane, czy konsumowane na rozwój nowych biznesów, w sytuacji, gdy mamy zachowaną ujemną rentowność. Według informacji… To znaczy, rozumiem, że ten element dotyczy przede wszystkim myślę, że nie Ruchu, ale tej branży dystrybucyjnej, jeżeli chodzi o usługi kurierskie. To jest z naszego punktu widzenia rynek, który rzeczywiście staje się rynkiem bardzo konkurencyjnym. Sygnały dotyczące tego typu działań wpływały do nas. Na chwilę obecną weryfikowaliśmy ten rynek, jeżeli chodzi o strukturę i widzimy dynamikę. Mianowicie jest coraz więcej podmiotów, które wchodzą na rynek – które konkurują na tym rynku. Natomiast bezpośrednio nie zajmowaliśmy się tym zagadnieniem. Mieliśmy nieformalne sygnały, gdy dochodziło do jakichś spotkań, po to, żeby uzyskać wyjaśnienia od przedsiębiorcy, pojawiały się te pytania. I odpowiedź była taka, że z punktu widzenia Orlenu ta działalność jest działalnością nie tylko perspektywiczną, ale działalnością, która tak naprawdę generuje wolne strumienie pieniężne. Natomiast oczywiście zasadnym jest pytanie, jaki powinien być model tego typu działania, ale on jest oczywiście poza właściwością organu. Jest to element, który na chwilę obecną, że tak powiem, obserwujemy, z tej perspektywy, że widzimy zwiększenie się konkurencyjności tego rynku. Tam jest oczywiście też wiele innych podmiotów działających na tym rynku. Bezpośrednio o dane nie występowaliśmy, ale możemy w tym zakresie wystąpić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że nie chciałbym przedłużać…

Wiceprezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu Aneta Wydrzyńska:

Przepraszam, nie dostałam jeszcze odpowiedzi na jedno pytanie, o skargi nadzwyczajne. Ile było złożonych skarg nadzwyczajnych?

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny:

To tylko tak krótko – nie mam danych. Nie jestem w stanie przedstawić tych danych, prosiłbym o zostawienie kontaktu, chętnie przekażemy.

Natomiast tutaj proszę pamiętać, że w długim okresie tego nie będzie dużo, bo de facto mieliśmy bardzo określony cenzus czasowy, do którego mogliśmy się odnosić ze skargą. Dlatego więcej w pewnym momencie… Głównie mam na myśli 2020, 2021, a nawet 2022 rok. Więcej skarg było wnoszonych przez rzecznika praw obywatelskich, czy rzecznika finansowego. Natomiast te uprawnienia tak szerzej mogliśmy zacząć stosować głównie, o ile dobrze pamiętam, w zeszłym roku. Proszę o możliwość przekazania tych danych bezpośrednio do pani – tutaj prośba o kontakt, z panem dyrektorem.

Wiceprezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu Aneta Wydrzyńska:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji.